M. B. im. L. W. Łodzi

8 stron PIERWSZY DZIEŃ TYGODNIA 8 stron

Wyd. A | Łódź, poniedziałek 16 czerwca 1975 r. | Rok XXXI | Nr 135 (8133) | Cena 1 złoty

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

# Wybory do rad w ZSRR i do parlamentu na Węgrzech

Dziesiątki milionów mieszkańców Związku Radzieckiego wzięły udział w niedzielę, 15 czerwca w wyborach do rad — podstawowych organów władzy pierwszego na świecie socjalistycznego państwa. Przebiegały one w atmosferze jednomyślnego, masowego poparcia dla programu KPZR, zmierzającego do jeszcze wydatniejszego niż obecnie przyspieszenia tempa wszechstronnego rozwoju kraju i dalszego podnoszenia poziomu życia jego ludności oraz ugruntowania pokojowych zasad współżycia i współpracy w stosunkach międzynarodowych. Bogaty bilans dotychczasowych dokonań w tych dziedzinach i główne kierunki działań na przyszłość przedstawił w czasie piątkowego spotkania z wyborcami Moskwy sekretarz generalny Komitetu Centralnego KPZR, Leonid Breżniew, kandydujący wraz z innymi przywódcami partii i państwa radzieckiego do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej.

Obywatele Związku Radzieckiego wybrali wczoraj ponad 2 miliony swoich przedstawicieli, którzy zasiądą w nowej kadencji w 15 radach najwyższych republik związkowych, w 20 parlamentach republik autonomicznych i w przeszło 50 tysiącach rad terenowych wszystkich szczebli.

* * *

Wczoraj także, w uroczystym i podniosłym nastroju społeczeństwo węgierskie przystąpiło do urn, aby wybrać posłów do najwyższego organu ustawodawczego — parlamentu WRL.

Wybrani posłowie otrzymali swe mandaty na okres, nie jak dotychczas 4 lat, lecz pięciu. To novum wynikające ze zmodyfikowanej Konstytucji WRL ma na celu lepsze zharmonizowanie działalności najwyższego organu ustawodawczego państwa z pięcioletnimi cyklami rozwoju gospodarczego kraju.

## Ćwiczenia sztabów W.P.

Zgodnie z planem szkolenia sił zbrojnych PRL, w ostatnim czasie, na terenie Warszawskiego Okręgu Wojskowego, przeprowadzone zostało ćwiczenie dowódczo-sztabowe. Celem ćwiczenia było doskonalenie działalności dowództw i sztabów w organizacji i prowadzeniu działań bojowych w trudnych różnorodnych warunkach terenowych.

Fragmenty ćwiczenia obserwował członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

## TURCJA OPONUJE

Według doniesień z Ankary, premier Turcji, Sulejman Demirel, skrytykował ostro możliwość przyjęcia Grecji do EWG. Oficjalny wniosek w tej sprawie rząd w Atenach przedłożył w brukselskiej kwaterze EWG przed kilku dniami.

Występując na konferencji prasowej w niedzielę, Demirel określił ubieganie się Grecji o pełne członkostwo w EWG jako „akt polityczny", dzięki któremu kraj ten pragnie umocnić swą pozycję międzynarodową w walce przeciwko Turcji.

Szef rządu tureckiego poinformował także, że w poniedziałek jego gabinet zajmie się problemem amerykańskich baz w Turcji.

## Angielscy kolejarze grożą strajkiem

W niedzielę odbyło się spotkanie premiera Harolda Wilsona z członkami komitetu wykonawczego związku zawodowego kolejarzy, którzy zamierzają rozpocząć 23 czerwca strajk, dla poparcia swych żądań podwyżki płac. W spotkaniu uczestniczyli także minister skarbu, Denis Healey i minister d/s zatrudnienia Michael Foot. Przedstawicielom rządu nie udało się odwieść kolejarzy od ich zamiaru.

Solidarność z kolejarzami brytyjskimi wyraziły inne związki zawodowe m. in. związek pracowników transportowych i robotników niewykwalifikowanych, górnicy, pracownicy elektrowni i pocztowcy.

## Wywiad prezydenta Forda dla tygodnika francuskiego

Zdecydowanie nie zgadzam się z tymi, którzy twierdzą, że odprężenie ma więcej plusów dla Związku Radzieckiego i więcej minusów dla USA. Sądzę, że wynoszą z niego korzyści i Związek Radziecki, i Stany Zjednoczone — powiedział prezydent USA, Gerald Ford w wywiadzie dla przedstawiciela paryskiego tygodnika „L'Express" Pierre Salingera, b. rzecznika prasowego Białego Domu z okresu prezydentury Johna Kennedy'ego.

Prezydent Ford powiedział, że w celu osłabienia napięć niezbędne jest podejmowanie wspólnych wysiłków. Sądzę — zaznaczył prezydent — że błędny jest pogląd, jakoby jedna strona uzyskiwała więcej niż druga. Wydaje mi się, że korzyści są mniej więcej równe i myślę, że tak powinno być.

Gerald Ford powiedział, że w radziecko-amerykańskich rozmowach w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych w Genewie nastąpił pewien postęp, aczkolwiek nie usunięto jeszcze wszystkich trudności technicznych. Niewątpliwie — gdyby się udało uzyskać porozumienie na temat drugiego etapu SALT, byłoby to wielkim krokiem naprzód ku zmniejszeniu niebezpieczeństwa wybuchu wojny nuklearnej — powiedział prezydent.

Gerald Ford wypowiedział się za przeprowadzeniem w tym roku na najwyższym szczeblu końcowej fazy konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Co się tyczy sytuacji na Bliskim Wschodzie, to prezydent oświadczył, że należy nadal dążyć do uregulowania konfliktu. W przeciwnym wypadku atmosfera będzie taka sama, jak ta która istniała w 1973 r., gdy doszło do październikowej wojny, co z kolei doprowadziło do ustanowienia embarga na dostawy ropy naftowej.

## W. Scheel odleciał do USA

W niedzielę odleciał z Bonn do Waszyngtonu prezydent RFN, Walter Scheel. W 4-dniowej podróży oficjalnej towarzyszy mu minister spraw zagranicznych, Hans-Dietrich Genscher. Nosi ona charakter protokolarny. W poniedziałek Scheel konferować będzie z prezydentem Fordem, a w kolejnych dniach wygłosi przemówienie do połączonych izb Kongresu oraz odwiedzi Nowy Jork i Chicago.

Przewiduje się, że waszyngtońskie rozmowy Scheela dotyczyć będą przede wszystkim stosunków amerykańsko - zachodnioniemieckich, jak również stosunków Europy zachodniej z USA.

## W lutym 1976 r. następny radziecki lodołamacz atomowy

**„Sibir" kolejny radziecki lodołamacz o napędzie nuklearnym wodowany będzie przed terminem w lutym 1976 r. dla uczczenia XXV Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Zobowiązania w tej sprawie podjęli pracownicy stoczni bałtyckiej w Leningradzie.**

## W Zielonej Górze rozdano nagrody

*XI Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze dobiegł końca. N/z: laureatka I nagrody — Złotego Samowara — Małgorzata Ostrowska, uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinku.*

*CAF — Gawałkiewicz — telefoto*

- Szybsze dojrzewanie w szklarniach
- Czekamy na „faworytki"
- Zawiodły czereśnie

## Rynek nowalijek coraz obfitszy

W najbliższych dniach nastąpi dalsza poprawa zaopatrzenia rynku w „zielony towar". Zwiększy się nie tylko ilość warzyw, ale wzbogaci również ich wybór. Skup warasta. W sklepach i na straganach pojawią się w dużych „porcjach" kalafiory, kapusta wczesna, młoda marchewka, botwina itp. Warzywa są przy tym coraz bardziej dorodne. Szybciej — dzięki ociepleniu i słonecznej pogodzie zaczęły dojrzewać pomidory szklarniowe i ogórki uprawiane w inspektach pod osłonami z folii. Dostawy tych warzyw rosną z dnia na dzień.

Z wyjątkiem rejonów północnych — w pozostałych rozpoczął się już skup młodych ziemniaków, na które konsumenci zwykle niecierpliwie oczekują. Zapowiedź zwiększonej podaży ziemniaków w przyszłym tygodniu wszyscy przyjmą więc z dużym zadowoleniem.

Opóźniony nieco sezon zbiorów truskawek wejdzie — jak spodziewają się specjaliści — po 20 bm. w decydującą fazę „szczytowych" dostaw. Na razie spółdzielczość ogrodnicza odbiera jeszcze po ok. 1 tys. ton truskawek dziennie — głównie odmiany „ananas" jednak już w nadchodzących dniach rozpocznie się zbiory popularnej „faworytki". Oznacza to coraz większą obfitość truskawek na rynku, na który obecnie kieruje się w całości ich dostawy. Przemysł i chłodnie przystąpią do skupu i odbioru tych owoców wówczas, gdy nastąpi największe nasilenie podaży.

W niektórych rejonach do punktów skupu dostarcza się już pierwsze ilości agrestu. Gorzej natomiast obrodziły w br. czereśnie.

- Odznaczenia dla zasłużonych pracowników
- Wielki festyn na Zdrowiu

## 30-lecie „Głosu Robotniczego"

W sobotę, 14 bm. w KŁ PZPR odbyło się spotkanie z okazji 30-lecia istnienia „Głosu Robotniczego". W spotkaniu, na które przybyli wszyscy pracownicy redakcji gazety-jubilata, uczestniczyło **kierownictwo KŁ PZPR z I sekretarzem KŁ, Bolesławem Koperskim i Urzędu m. Łodzi z prezydentem Jerzym Lorensem. Obecni także byli: Wiesław Bek, wiceprezes ZG RSW „Prasa — Książka — Ruch" i Jan Grzelak, przedstawiciel Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR.**

Zebranych powitał I sekretarz KŁ PZPR, **B. Koperski**, który podkreślił znaczenie trzydziestoletniej działalności „Głosu Robotniczego" w kształtowaniu dzisiejszej naszej łódzkiej rzeczywistości. Złożył także najserdeczniejsze podziękowania i życzenia pomyślności w pracy i życiu prywatnym dla wszystkich pracowników redakcji.

Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej Rada Państwa nadała pracownikom „GR" odznaczenia państwowe. Dekoracji dokonał I sekretarz KŁ PZPR, przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi **B. Koperski. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski** otrzymali: Stanisław Gromiec, Maria Święcka i Władysław Udalski. **Złote Krzyże**

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Kapitan Ratsiraka szefem Republiki Malgaskiej

Kapitan marynarki wojennej, Didier Ratsiraka został w niedzielę wyznaczony szefem państwa i rządu Republiki Malgaskiej, przyjmując tytuł przewodniczącego Najwyższej Rady Rewolucyjnej. Decyzję w tej sprawie podjęto na wspólnym posiedzeniu dyrektoriatu wojskowego i gubernatorów wszystkich sześciu prowincji kraju. Dyrektoriat wojskowy uległ rozwiązaniu.

Od 11 lutego br., kiedy to zamordowany został prezydent R. Ratsimandrava, funkcje szefa państwa i rządu spełniał dyrektoriat wojskowy.

## Stolica w kwiatach

**Rzucone kilka lat temu hasło „Stolica w kwiatach" realizowane było już w wielu różnorodnych formach. Ciekawie zinterpretowali je mieszkańcy dzielnicy Ochota, którzy swoje zieleńce ozdobili kwietnymi rzeźbami.**

**Na zdjęciu: takie „kwiatowe" grzyby rosną na zieleńcu przy ulicy Grójeckiej.**

**CAF — Radkiewicz**

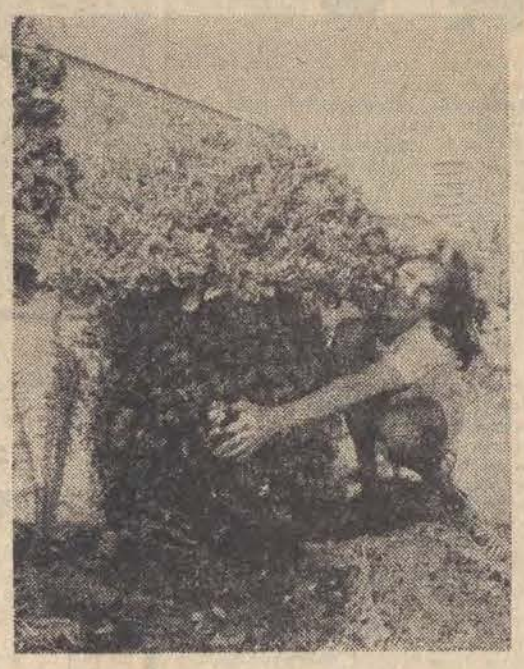

## Nowe emocje

**W Poznaniu, po raz pierwszy w Polsce, odbyły się wyścigi chartów, połączone z wystawą specjalistyczną tych psów. W zawodach wzięło udział ponad 100 psich szybkobiegaczy z CSRS, Węgier, NRD i Polski. Reprezentowane były charty rosyjskie, perskie — saluki, angielskie — whippety i greyhoundy, charciki włoskie, charty afgańskie. Niektóre z nich, np. greyhoundy osiągają szybkość do 100 km/godz.. N./z: start do wyścigu**

**CAF — Staszyszyn**

## Jaki wybrać zawód?

Już niebawem, po ostatnich szkolnych wakacjach przystąpi do pierwszej w życiu pracy zawodowej ponad 300 tys. dziewcząt i chłopców — absolwentów średnich i zasadniczych szkół zawodowych, liceów ogólnokształcących itp. Coraz więcej młodych ludzi odwiedza w tych dniach urzędy zajmujące się zatrudnieniem. Generalnie nie powinno być większych kłopotów ze znalezieniem pracy. Czy jednak wszyscy absolwenci podejmą prace odpowiadającą ich kwalifikacjom zawodowym nabytym w szkole?

Z wielu sygnałów wynika, iż funkcjonujący obecnie system poradnictwa zawodowego nie w pełni zdaje egzamin. Uczniowie jeszcze zbyt często podejmują decyzje o wyborze zawodu bez wcześniejszego rozeznania swoich faktycznych zainteresowań i uzdolnień; poddają się presjom rodziców i kolegów a do podstawowych kryteriów wyboru zawodu należą bliskość szkoły, czas kształcenia, zarobki w danym zawodzie lub po prostu moda.

Funkcjonujące obecnie poradnie wychowawczo-zawodowe są zbyt przeciążone, na jedną poradnię terenową przypada przeciętnie ponad 13 tys. uczniów szkół podstawowych, ponad 1000 uczniów szkół licealnych i blisko 300 uczniów szkół specjalnych.

Wydaje się też, że orientacje zawodową młodzieży prowadzi się najczęściej tuż przed zakończeniem roku szkolnego. Odczuwa się też brak dostatecznej liczby wyspecjalizowanych fachowców np. psychologów, socjologów i pedagogów pracujących w poradniach wychowawczo-zawodowych. Mankamentem poważnie utrudniającym szybką i wyczerpującą informację o aktualnych i perspektywicznych potrzebach w zakresie kształcenia zawodowego jest nie dość ścisła współpraca między szkołami, zakładami pracy, placówkami służby zdrowia, wydziałami zatrudnienia, ogniwami organizacji młodzieżowych i związkowych.

Perspektywy wszechstronnego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju nakazują już teraz przeciwdziałanie niedomaganiom występującym w systemie poradnictwa zawodowego. Wiadomo bowiem, że właśnie wśród młodych pracowników występują ze szczególną ostrością takie zjawiska, jak nadmierna płynność kadr, porzucanie pracy, frustracja wypływająca z tego, że wielu młodych ludzi wyuczyło się zawodu, którego wykonywanie nie daje im satysfakcji, a gospodarce i społeczeństwu spodziewanych korzyści gospodarczych i wychowawczych.

## CO DZIEŃ NIESIE

**W 167 dniu roku słońce wzeszło o godz. 3.14, zajdzie zaś o godz. 19.59.**

### Imieniny obchodzą

**Ludgarda, Justyna, Alina**

### Dyżurny synoptyk

**w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę:** Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, możliwy opad lub burza. Temperatura minimalna 12 st., maksymalna 23 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne.

**Ciśnienie wieczorem 736,8 mm.**

### Ważniejsze rocznice

**1926 — Ur. królowa angielska Elżbieta II**

**1945 — Wznowienie działalności Instytutu Śląskiego.**

### Taka sobie myśl

**Groźni są ludzie, którzy posiadają mizerniutki talent i olbrzymią, żelazną wytrwałość.**

### Uśmiechnij się

**— Ciekawam, czy Kowalscy zauważą, że masz nowy krawat!..**

### Druga w kraju, najstarsza w Łodzi

# „Lokator" ma 60 lat

Wczoraj w Teatrze Wielkim odbyła się akademia — stanowiąca uroczysty akord obchodów 60-lecia RSM „Lokator". Od 6 przedwojennych budynków na Chojnach, zasoby „Lokatora" wzrosły do 363 budynków obecnie. W sześciu „lokatorskich" osiedlach mieszka ponad 70.000 łodzian. „Lokator" jest nie tylko drugą stażem spółdzielnią mieszkaniową w Polsce, ale również i drugą co do wielkości — roczne nakłady inwestycyjne spółdzielni sięgają 200—300 mln zł.

Wśród licznie zaproszonych gości w akademii uczestniczyli wiceprezydent m. Łodzi — Z. Polit, przew. Zarządu CZSBM — S. Kukuryka, I sekretarz KD PZPR - Baluty — Walczak, dyr. Oddz. Łódzkiego CZSBM — C. Głąbski. **Spółdzielnia otrzymała uroczyście sztandar ufundowany przez kilka zakładów pracy. Na ręce dyr. „Lokatora" — K. Gromka wręczono — jako pierwszej spółdzielni w kraju — zbiorową Złotą Odznakę CZSBM.** Złote Odznaki Zw. Zaw. Bud. otrzymali pracownicy „Lokatora": J. Szymański, S. Oleśkiewicz, K. Juszczak, Złote Odznaki CZSBM. A. Sztompka, M. Synowiec, A. Burow i M. Jaśkiewicz, Srebrną Odznakę CZSBM — K. Juszczak.

Działaczom i pracownikom „Lokatora" serdeczne podziękowania w imieniu dziesiątek tysięcy łodzian, którzy związali swoje losy z „Lokatorem" złożyli wiceprezydent — Z. Polit i sekretarz KD — A. Walczak.

Życzymy spółdzielni jeszcze większych osiągnięć w następnych 60 latach. (ap)

# Prasa światowa o przemówieniu Leonida Breżniewa

**Prasa światowa poświęca wiele uwagi przemówieniu sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa na spotkaniu wyborców baumańskiego okręgu wyborczego w Moskwie. Komentatorzy polityczni podkreślają, że Związek Radziecki, KPZR i cały naród radziecki konsekwentnie prowadzą politykę zmierzającą do dalszego odprężenia w stosunkach międzynarodowych.**

Komentatorzy prasy zachodniej akcentują głównie te fragmenty przemówienia sekretarza generalnego KC KPZR, w których potwierdza on niezmienne dążenie Związku Radzieckiego do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych i proponuje wprowadzenie zakazu prac nad nowymi rodzajami broni masowej zagłady. Jak pisze amerykański dziennik „Washington-Star News" Leonid Breżniew „zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo produkcji nowych rodzajów niszczycielskich broni i wezwał wielkie mocarstwa, aby zakazały ich produkcji". Paryski „Figaro" nazywa przemówienie L. Breżniewa „gorącym wezwaniem do odprężenia". Sekretarz generalny KC KPZR — podkreśla dziennik — stwierdził, że w ostatnich latach przekonanie o możliwości, a także niezbędnej potrzebie pokojowego współistnienia zakorzeniło się głęboko zarówno w świadomości narodów, jak też kół rządzących w większości krajów.

Włoski dziennik „Il Messaggero" pisze, że przemówienie Leonida Breżniewa nacechowane jest optymizmem i potwierdza przekonanie Związku Radzieckiego, iż sytuacja polityczna na świecie rozwija się w duchu odprężenia i współpracy.

Meksykański dziennik „Excelsior" podkreśla, jak bardzo aktualne jest ostrzeżenie Leonida Breżniewa przed ewentualnymi skutkami produkcji jeszcze bardziej niszczycielskiej broni masowej zagłady.

# Marteny przeszły do historii

W elbląskim „Zamechu" wygaszony został 14 bm. ostatni piec martenowski do wytopu stali. Funkcję martenów przejęła niedawno zbudowana elektrostalownia.

Zamechowskie marteny, uruchomione w grudniu 1948 r., jako pierwszy po wojnie wydział produkcyjny zakładu, dały krajowi milion ton stali płynnej. O ich odbudowie opowiedział młodszym kolegom w czasie okolicznościowego spotkania Jan Karwan, pracujący od samego początku w zakładach, jako brygadzista.

# Radość dla filatelistów

## Poczta zapowiada serię nowych znaczków

Wkrótce w obiegu ukaże się kilka serii nowych znaczków pocztowych.

Z okazji XXVI Zjazdu Europejskiej Federacji Zootechnicznej w Warszawie, Poczta Polska wprowadzi do obiegu w drugiej połowie czerwca serię 8 znaczków, przedstawiających zwierzęta gospodarskie. Na znaczkach, które zaprojektował Alojzy Balcerzak znajdą się m. in. kury, bydło, konie rasy wielkopolskiej i arabskiej.

W celu spopularyzowania działalności Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, w lipcu br. wejdzie do obiegu znaczek o wartości 1,5 zł. Znaczek, którego projektantem jest Krystyna Tarkowska przedstawiać będzie symboliczny znak — serce z wkomponowanym krzyżem.

Z okazji IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, który odbędzie się od 7 do 23 października br. w Warszawie, wprowadzony zostanie do obiegu znaczek pocztowy wartości 1,5 zł. Znaczek, którego projektantem jest Stefan Małecki, przedstawia portret Fryderyka Chopina. Na tomiast na przywieszce do znaczka znajduje się klawiatura fortepianu, faksymile podpisu Chopina oraz napis „IX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina 7 — 23.10. 1975". Koperty pierwszego dnia obiegu nowych znaczków będą stemplowane kasownikiem okolicznościowym.

# CIA planowała zamach na generała de Gaulle'a

Jeden z agentów amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej USA zeznał podczas poufnych przesłuchań, przed zajmującą się działalnością CIA komisją Kongresu, że wywiad USA był uwikłany w spisek zmierzający do zamordowania prezydenta Francji, Charlesa de Gaulle'a. Spisek ten obejmował także przedstawicieli antygaullistowskiej prawicy, którzy zabiegali o poparcie CIA dla swych planów odsunięcia de Gaulle'a od sterowania nawą państwową w drodze zamachu na jego życie.

Przedstawiciele CIA i wspomnianych kół francuskiej prawicy omawiali metody przeprowadzenia zamachu na generała. Morderca miał powitać de Gaulle'a podczas spotkania weteranów w Paryżu przez podanie mu ręki i zabić go przy pomocy zatrutego ostrza umieszczonego w pierścieniu.

Wiadomość tę podała niedzielna „Chicago Tribune", powołując się na relacje przesłuchiwanego przez Kongres współpracownika CIA, który wolał zachować incognito. Generał de Gaulle zmarł 9 listopada 1970 roku na zawał serca.

# Autobus austriacki runął w przepaść

**W niedzielę w pobliżu Klagenfurt w południowej Austrii, doszło do tragicznej w skutkach katastrofy drogowej. Autokar wycieczkowy na stromej serpentynie zjechał z drogi i stoczył się w przepaść.**

**Według pierwszych doniesień w katastrofie zginęło 19 osób, a 25 odniosło rany. Jak się sądzi, przyczyną katastrofy był defekt hamulców wozu.**

# Pierwsza dama francuskiej TV gościem programu II

Z okazji Dnia Francuskiego w II programie naszej telewizji, jaki zapowiedziany został z okazji wizyty w Polsce prezydenta Francji Valerego Giscarda d'Estaing, gości w naszym kraju pani Denise Fabre. Jest ona jedną z najlepszych i najpopularniejszych spikerek francuskich pierwszego programu TV. Miała ona już dotąd kontakty z naszym krajem, a to dzięki temu, że prowadziła u siebie Dzień Polski. Było to w 1971 roku, kiedy to wspólnie z naszym ówczesnym korespondentem we Francji, red. Andrzejem Bilikiem, zapowiadała pozycje polskiego programu w paryskim studio Tym razem, wraz z red. Mirosławem Azembskim wystąpi przed polskimi kamerami, prezentując nam Francję i jej osiągnięcia. Wśród wielu pozycji telewizji francuskiej, jakie przygotowane zostały na dzień 16 czerwca, poprzedzający wizytę francuskich gości, Denise Fabre zaprosi nas na dwa ciekawe reportaże filmowe, program młodzieżowy telewizji francuskiej, oraz słynny film telewizyjny w reż. Roberto Rosseliniego „Król Słońce — czyli objęcie władzy przez Ludwika XIV". Zapowie także popularny program rozrywkowy swej telewizji, zatytułowany — „numer jeden", w którym wystąpi parada najsławniejszych gwiazd francuskiej piosenki.

Denise Fabre jest piękną, szczupłą, kasztanowłosą dziewczyną, o ujmującym głosie i sposobie bycia Poświęca ogromnie wiele czasu swej pracy, ma też jednak imponujące wyniki. Wzięła właśnie niedawno udział w międzynarodowym konkursie spikerek w Rio de Janeiro, zdobywając złotą nagrodę. Prosto z tego konkursu przyjechała do Polski. Niestety z lotniska Denise Fabre „zleciała" wprost do studia, natychmiast rozpoczynając pracę. Po kilkugodzinnym zarejestrowaniu programu wraca natychmiast do swego kraju. Zdążyła jedynie w przelocie pozdrowić oczekujących ją dziennikarzy i polskich wielbicieli Tym którzy nie będą mieli okazji zobaczyć jej w telewizji, przypomnieć warto, że zagrała ona jedyną dotąd, ale pamiętną rolę filmową, w znanym u nas francuskim serialu telewizyjnym „Paryski taksówkarz".

# 30-lecie „Głosu Robotniczego"

(Dokończenie ze str. 1)

**Zasługi:** Halina Batorowicz, Wiesław Cynkier, Jerzy Pilichowski, Krzysztof Pogorzelec i Henryk Sroczyński. **Srebrne Krzyże Zasługi:** Janina Adamska, Janina Malisz i Grzegorz Przysiężny. W uznaniu szczególnych zasług dla rozwoju miasta Honorową Odznaką Miasta Łodzi zostali wyróżnieni: Marek Filanowicz, Janusz Głowacki, Jerzy Palka, Stefan Kotlacek, Juliusz Rybiński, Krystyna Sobierajska i Czesław Zasadzki. Feliks Babol i Henryk Rudnicki otrzymali Honorową Odznakę SDP za 30-letnią ofiarną pracę w dziennikarstwie PRL. Ponadto 6 osób wyróżniono taką samą odznaką za 25 lat pracy. W imieniu odznaczonych podziękowania za wyróżnienie złożył z-ca redaktora naczelnego gazety Krzysztof Pogorzelec.

* ✦ *

W minioną sobotę i niedzielę łodzianie mieli możność uczestniczenia w wielu atrakcyjnych imprezach zorganizowanych przez gazetę-jubilata. Nim jednak rozpoczęły się w parkach i na placach miasta festyny, występy artystów i zabawy taneczne, odbyła się w Klubie Dziennikarza sesja naukowa, zorganizowana przez GR, SDP i ŁR FSZMP. Tematem jej były rozważania o awansie kulturalnym młodzieży robotniczej w powiązaniu z rozwojem środków masowej informacji.

Zaś w sobotni wieczór przed Halą Sportową odbył się tradycyjny już „Bal na 100.000 par", do którego przygrywały zespoły: „Uniwersalni", „Dominanta", „En Face" i „Apokalipsa", a piosenki śpiewali: Halina Frąckowiak i Jerzy Grunwald.

Niedziela upłynęła pod znakiem wielkiego festynu w Parku Kultury i Wypoczynku na Zdrowiu, gdzie na czterech estradach już od wczesnych godzin rannych bawili nas najlepsi nasi artyści i zespoły estradowe. Nie zabrakło także imprez sportowych, wśród których największą chyba atrakcją były zawody balonowe. (jb)

# Pijany „bursch" wraca na scenę

Na uniwersytetach zachodnioniemieckich odżywają różnego rodzaju korporacje studenckie. W ostatnim semestrze „burschami" zostało 500 młodych ludzi. Łącznie stowarzyszonych jest obecnie w tego rodzaju grupach 43 tys. słuchaczy wyższych uczelni.

Różne były „burschowskie" tradycje, sięgające początków XIX wieku, jednak przeważały w nich tony nacjonalizmu niemieckiego. Najdalej posuwały się pod tym względem korporacje w III Rzeszy. Członkowie dawnych korporacji studenckich z okresu hitlerowskiego przekazują obecnie młodym doświadczenia pijackich orgii, pojedynków honorowych, a co najważniejsze — reakcyjną, nacjonalistyczną ideologię. Część młodzieży z rodzin zamożnych chętnie garnie się do współczesnych organizacji korporanckich.

W pojedynkach leje się już krew. Rany cięte zszywa się nowocześnie — nylonowymi nićmi, ale — jak dawniej — bez znieczulenia, gdyż na to nie pozwala honor. W Heidelbergu, jak opisuje jeden z tygodników RFN, student muzykologii otrzymał dwie rany cięte, a cel walki został spełniony.

## Kronika wypadków

● Godz. 0.25, Łuźmierz. Jan B. (lat 21) wybiegł raptownie na jezdnię i wpadł pod „Fiata" 1488 SB. Wskutek doznanych obrażeń pieszy, po przewiezieniu do szpitala w Zgierzu zmarł.

● Godz. 7.30. W Kraszewie przed posesją nr 10, kierowca motocyklu FT 4609, Zdzisław M. w czasie nieostrożnego wyprzedzania rowerzysty przewrócił się na jezdnię. Jego pasażer, Mieczysław M. (lat 45) doznał ogólnych obrażeń ciała i przebywa w Szpitalu im. Jonschera.

● Godz. 13.15. Arturówek, 25-letni Ryszard P. w czasie niefortunnego skoku do wody doznał poważnego urazu kręgosłupa i przebywa w Szpitalu im. Kopernika.

● Godz. 15.10. stawy w parku 1 Maja. Utopił się tu ok. 40-letni mężczyzna, którego tożsamości jeszcze nie zdołano ustalić.

● Godz. 16, ul. Dobrzyńska za koleją obwodową. W czasie kąpieli w gliniance utopił się 16-letni Grzegorz K. Do zapadnięcia zmroku nie udało się wydobyć zwłok chłopca.

● Godz. 19.55, ul. Konstantynowska przy wiadukcie. Jadący na stopniach tramwaju Andrzej G. (lat 21) uderzył głową w słup trakcyjny. Ze wstrząsem mózgu przewieziono go do Szpitala im. Biegańskiego. (brz)

**TOTO LOTEK**

**I losowanie:**
**14, 21, 30, 34, 40, 48**
**dod. 28**

**II losowanie:**
**4, 18, 21, 22, 26, 44**
**dod. 32**

**końcówka banderoli:**
**012704**

**W zakładach Małego Lotka z dnia 11.6. 1975 r. stwierdzono:**

**7 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 248.439 zł, 2.031 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1.284 zł, 75.485 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 57 zł.**

**„KUKUŁECZKA"**
**2. 4. 5. 22. 29. 34**
**dod. 27**
**końcówka banderoli:**
**746581**

# auto BAZAR

Po ostatnich tendencjach zniżkowych cen wywoławczych samochodów, wczoraj na giełdzie znów większość sprzedających trzymała się górnych pułapów notowań. Nowego **„Fiata 126p"** proponowano za 111 tys. zł. Właściciel przy tym zaznaczał, że jest to minimum, a samochód sprzeda temu, kto da więcej. Kilka **„Fiatów 125p"** w nowej wersji oferowano po 210—215 tys. zł. Wobec braku poważnych nabywców jeden z właścicieli już o godz. 10 opuścił łódzki bazar i pojechał do Warszawy — w nadziei że tam szybciej sprzeda nowego „Fiata 125p".

W grupie „Fiatów 125 p" uwagę zwracał egzemplarz z 1968 roku, oferowany za 98 tys. zł. Stosunkowo wysoką cenę usprawiedliwiał wyjątkowo dobry stan „blacharki". Inne samochody z tego rocznika na ogół nie przekraczały ceny 85 tys. zł.

Pojawiło się kilkanaście egzemplarzy solidnie odrestaurowanych **„Warszaw"** z 1973 roku. Ceniono je w granicach 110 tys. zł.

Coraz liczniej zjawiają się też **„Dacie"**. Właściciele podkreślają, że wymieniali teleskopy i inne elementy, które wzbudzały najwięcej zastrzeżeń. Zeszłoroczne samochody cenią w granicach 160—170 tys. zł. poważnych reflektantów było jednak niewielu.

Po dość umiarkowanych cenach proponowano **„Skody"**, np. z rocznika 1972 — w granicach 120 tys. zł, a z 1969 roku — stosunkowo najliczniej reprezentowanego — 80—95 tys. zł. Widać jednak spadek zainteresowania tymi samochodami. Wyraźnie nie wytrzymują konkurencji „Fiata 125p", który stał się typowym autem giełdowym.

**„Seata"** (po wypadku) oferowano za 118 tys. zł.

Mało było **„Wartburgów" i „Trabantów"**, więc cenione są wciąż bardzo wysoko. Nowe **„Syreny"** osiągają cenę 85 tys. zł (bogato reprezentowane są niemal wszystkie roczniki; w tej grupie samochodów jest w czym wybierać, a sprzedający skłonni są do ustępstw).

Z ciekawostek warto wymienić **„Opla"** z silnikiem „Warszawy" za 81 tys. zł **„Peugeota"** model 204 za 110 tys. zł oraz **„Fiata 850-Sport"** bez ceny wywoławczej, ale pewnie również niezbyt drogiego ze względu na jego wiek i znaczny stopień zużycia.

**(OBSERWATOR)**

# Czy medycyna znajdzie sposób na migrenę?

*(Telefon własny)*

Mimo całego postępu nauki, nadal wśród zagadek pozostaje dolegliwość może nie tak dramatyczna jak inne, ale tym nie mniej występująca najpowszechniej. Jest nią po prostu ból głowy. Zresztą złośliwe migreny znamy z przekazów i literackich i historycznych. Współczesna medycyna nie potrafiła jeszcze rozwiązać w pełni zagadki jej powstawania. Nie dysponujemy także dotąd radykalnymi środkami usuwania tej częstokroć niezwykle uporczywej dolegliwości.

**Przed rokiem powstał przy Klinice Neurologicznej Łódzkiej Akademii Medycznej specjalny Ośrodek Leczenia Migreny.** Pracujący tam lekarze mają już pod swoją opieką kilkuset pacjentów, w tym także chorych przybywających po ratunek ze wszystkich stron kraju. Prowadzone są równocześnie szeroko zakrojone badania nad przyczynami występowania tej dolegliwości, sprawdzane rozmaite metody jej leczenia przy pomocy środków farmakologicznych przygotowywanych przez dziesiątki firm farmaceutycznych na całym świecie.

**Z inicjatywy łódzkiego środowiska neurologicznego zorganizowano obecnie w Łodzi, po raz pierwszy zresztą — I Polskie Sympozjum Naukowe poświęcone problematyce migreny i pokrewnych bólów głowy.** W dzisiejszym spotkaniu specjalistów uczestniczy ponad 100 lekarzy z całego kraju oraz liczna grupa specjalistów z Anglii, Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD i ZSRR Zgłoszone referaty naukowe pojdejmują zagadnienia przyczyn występowania oraz metod leczenia migreny i pokrewnych bólów głowy, a także organizację badań nad nimi. Przedstawiane będą również wyniki szeroko prowadzonych obecnie na świecie prac nad problematyką biochemiczną migreny.

Bez wątpienia dobrze się stało, że łódzkie środowisko naukowe wystąpiło z inicjatywą tego spotkania specjalistów. Migrena jest dolegliwością szczególnie aktualną na terenie naszego miasta. **Dotychczasowe wyniki badań wskazują bowiem, że na jej występowanie szczególnie narażone są kobiety, a te jak wiemy są trzonem włókniarskiej Łodzi. Dolegliwość ta dotyka równocześnie najczęściej ludzi w wieku lat 20 do 40, a więc w wieku produkcyjnym, co ma określone skutki nie tylko dla zdrowia ale i dla ekonomiki.** Można się więc spodziewać, że sympozjum łódzkie stanie się kolejnym krokiem na drodze walki z tym najpowszechniejszym schorzeniem ludzkości. Do tematyki tej powrócimy zresztą w najbliższych dniach, już po zakończeniu debaty naukowców.

(er)

---

**Dnia 13 czerwca 1975 r. zmarła nasza ukochana Matka i Babcia**

Ś. † P.

**HALINA KOWALEWSKA**

**Pogrzeb odbędzie się dnia 16 czerwca o godz. 16.30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia**

**RODZINA**

---

**PODZIĘKOWANIE**

**Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie z powodu śmierci mojej Siostry**

**JÓZEFY NAZDROWICZ**

**składam serdeczne podziękowanie**

**SIOSTRA**

---

**Serdeczne wyrazy współczucia Koledze Romualdowi CHOMICZEWSKIEMU, z powodu śmierci**

**MATKI**

składają:

**DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z BPGW-Ś „Prosan"**

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 czerwca 1975 r. zmarła w wieku 76 lat

Ś. † P.

**KAMILLA**

z KOTOWICZÓW

**BRONIEWICZOWA**

**Pogrzeb odbędzie się dnia 16 czerwca br. o godz. 17 z kaplicy rzym.-kat. cmentarza przy ul. Ogrodowej.**

**SYN, SIOSTRA i RODZINA**

---

**Dnia 12 czerwca 1975 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 64 nasz najukochańszy Ojciec, Dziadziuś i Teść**

Ś. † P.

**STANISŁAW WILK**

**Pogrzeb odbędzie się dnia 16. VI. br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku**

**CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ i WNUCZĘTA**

---

**W dniu 12. VI. 1975 r. zasnęła w Bogu, nasza najdroższa Żona, Matka i Babcia**

Ś. † P.

**STANISŁAWA ZOFIA KSIĄŻEK**

z d. PIETRZYK

**Pogrzeb odbędzie się dnia 16. VI. br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym powiadamiają**

**MĄŻ, CÓRKA z MĘŻEM i WNUCZKI**

---

**Dnia 13 czerwca 1975 r. zmarła w wieku 61 lat, nasza ukochana Żona, Matka i Babcia**

Ś. † P.

**HELENA DENISIUK**

z d. MIERZEJEWSKA

**Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 17 czerwca br. o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym powiadamia**

**NAJBLIŻSZA RODZINA**

---

**Dyrektorowi Instytutu Technologii i Chemii Leków Akademii Medycznej w Łodzi, Panu Profesorowi dr Feliksowi MODRZEJEWSKIEMU, serdeczne wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu syna**

**MGR INŻ.**

**TOMASZA MODRZEJEWSKIEGO**

składają:

**DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA ZARZĄDU APTEK WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO**

---

**Dnia 13 czerwca 1975 r. opuściła nas na zawsze, nasza najukochańsza Matka i Babcia**

Ś. † P.

**MARIANNA KOPCZYŃSKA**

**Pogrzeb odbędzie się dnia 16 czerwca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzym. kat. pod wezwaniem św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku**

**RODZINA**

**Prosimy o nieskładanie kondolencji.**

---

**W dniu 12 czerwca 1975 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 65, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś**

Ś. † P.

**LEON SZCZEPANIAK**

pracownik ZPW A. Struga.

**Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 16 czerwca 1975 r. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarza św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku i żalu**

**ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUCZKA i POZOSTAŁA RODZINA**

---

**Dnia 12 czerwca 1975 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przestało bić serce najukochańszego Męża, Ojca i Dziadziusia**

Ś. † P.

**WACŁAWA RUSZCZYŃSKIEGO**

ur. 29 lipca 1908 r.
**byłego pracownika Urzędu Telefonów Miejscowych w Łodzi.**

**Pogrzeb odbędzie się dnia 17 czerwca br. o godz. 16.30 na cmentarzu rzym. kat. św. Józefa w Łodzi, przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pozostający w nieutulonym smutku**

**ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE i WNUCZĘTA**

---

**W dniu 14 czerwca 1975 r. w wieku 49 lat, zmarła nagle nasza najukochańsza Matka i Żona**

Ś. † P.

**JANINA PIEKARSKA**

**Pogrzeb odbędzie się dnia 17 czerwca 1975 r. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku**

**SYNOWIE i MĄŻ**

---

**Kol. mgr Marii KLIMECKIEJ, serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci**

**OJCA**

składają:

**KOLEŻANKI i KOLEDZY z WOJEWÓDZKIEJ STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ W ŁODZI**

# POZNAJMY SIĘ...

**Nowy podział administracyjny dokonał istotnych zmian na mapie Polski. W ich wyniku powstało nowych 49 województw, a wśród nich także trzy najbardziej nas interesujące — piotrkowskie, sieradzkie i skierniewickie. W granicach tych jednostek administracyjnych znalazło się aż 7 miast, które do 1 czerwca br. należały do byłych województw: kieleckiego, poznańskiego i warszawskiego. Dziś pragniemy je państwu zaprezentować w iście telegraficznym skrócie, obiecując równocześnie, że już wkrótce postaramy się szerzej przedstawić historię i współczesność owych ośrodków miejskich.**

Zacznijmy od **BŁASZEK**, najbardziej na zachód wysuniętej miejscowości woj. sieradzkiego. Pierwsze wzmianki o Błaszkach pochodzą z 1386 r., ale dopiero w połowie XVII wł Jan Kazimierz nadał im prawo do odbywania niedzielnych targów co zapewne dało podstawę do nazwy miasta. Głównym źródłem utrzymania mieszkańców było zawsze rolnictwo i rzemiosło. Wystarczy powiedzieć, że przed ostatnią wojną było tu np. 200 warsztatów szewskich. Błaszki pełnią funkcję wynikającą z obsługi rolniczego zaplecza, rozwijając drobną wytwórczość. Są tu m. in. zakłady obuwnicze, drzewne, sprzętu rolniczego, cegielnia, młyn itp. Miasto liczy około 3 tys. mieszkańców.

Województwo piotrkowskie objęło swym zasięgiem m. in. dwa miasta z b. województwa kieleckiego — Opoczno i Przedbórz. **OPOCZNO** — w dawnym układzie miasto powiatowe liczy ok. 12 tys. mieszkańców. Stare dokumenty wymieniają Opoczno jako miejscowość już w 1284 r. Do znaczenia doszło wszakże miasto na przełomie XVI i XVII wieku. O jego zamożności może świadczyć choćby fakt dostarczenia na wyprawy wojenne czterokonnego wozu z żywnością i zaopatrzeniem, oraz woźnicą i hajdukami.

Dziś Opoczno to przede wszystkim znaczący ośrodek przemysłowy specjalizujący się głównie w produkcji podłogowych płytek ceramicznych i glazury ściennej. Poza tym są tu zakłady materiałów budowlanych. Miasto zajmuje powierzchnię ok. 24 km kw., ma liczne połączenia kolejowe i autobusowe. Wśród zabytków znajdują [illegible]

dzenia komunalne i obiekty socjalne. Liczy ok. 6 tys. mieszkańców.

**MSZCZONÓW** — położony nad rzeką Okrzeszą na skrzyżowaniu kilku ważnych tras komunikacyjnych. Miasto liczy ok. 4 tys. mieszkańców, z których znaczna część zatrudniona jest w 9 zakładach przemysłowych m. in. odzieżowym i lniarskim. Zarys całego miasta ma kształt trójkąta. Ciekawostka — mały Mszczonów posiada 4 stare place targowe.

**SOCHACZEW** — siedziba byłego powiatu leży na prawym wysokim brzegu Bzury. Rozwinął się z osady istniejącej przy grodzie obronnym. Miasto przechodziło szereg klęsk żywiołowych, a do całkowitej ruiny zostało doprowadzone w czasie działań wojennych w połowie XVII w. Z przeszło dwóch tysięcy mieszkańców pozostało zaledwie kilkadziesiąt osób zamieszkałych w 13 domach. Ponowny rozwój Sochaczewa wiąże się z planem regulacji i przebudowy miasta, a przede wszystkim z budową linii kolejowej z W-wy do Łowicza i Łodzi.

Dziś miasto prosperuje dzięki kilku zakładom przemysłowym oraz fabryce w Chodakowie. Jest ono też handlowo-usługowym ośrodkiem dla rolnictwa. Zajmuje powierzchnię ok. 12 km kw. i liczy ponad 17 tys. mieszkańców.

I wreszcie **ŻYRARDÓW** — znane w kraju i za granicą centrum przemysłu lniarskiego. Założony w 1830 r. jako osada fabryczna. Nazwę otrzymał od nazwiska fran- [illegible] (m. in. maszyn do [illegible] de Girard. Sprowa- [illegible] ólestwa Polskiego uru- [illegible] w kraju mechaniczną [illegible] 357 r. datuje się szyb- [illegible] niasta, które w 1900 r. [illegible] zkańców. Zakłady ży- [illegible] nymi z największych [illegible] panowały rynki zbytu. [illegible] kał jednak Żyrardów [illegible] Kolejną datą w his- [illegible] wykupienie zakładów [illegible] watnych przez rząd. [illegible] i produkcja.

[illegible] yrardowa nieraz za- [illegible] ch historii swą rewo- [illegible] Strajki solidarnościo- [illegible] 7, działalność KPP w [illegible] ym, ruch podziemny [illegible] wojnie w Żyrardo- [illegible] łęzie przemysłu. Mia- [illegible] nia komunalne i pla- [illegible] j chwili liczy ponad

[redacted]

## 70 lat temu w Łodzi

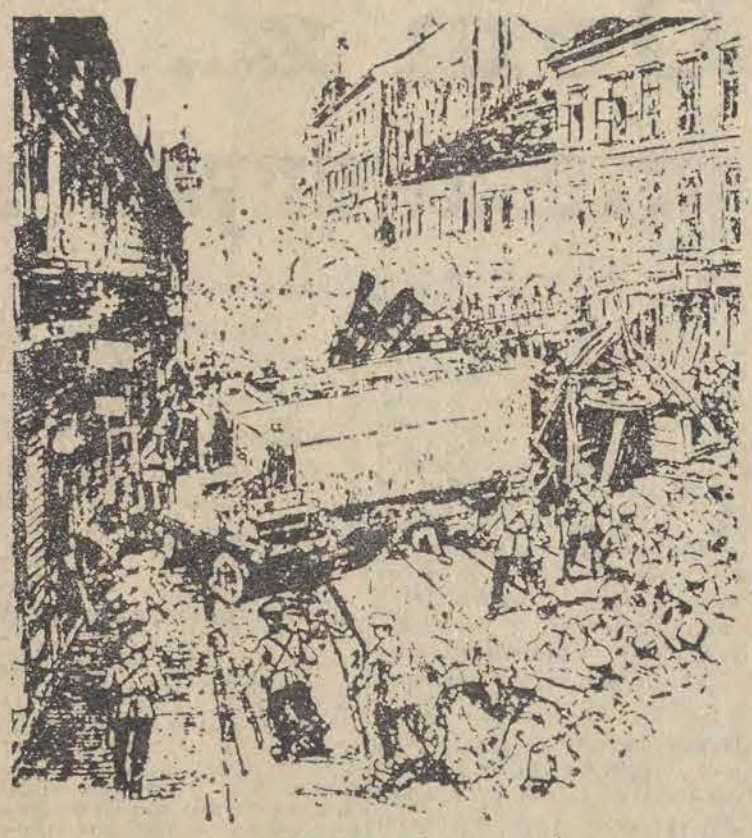

Barykady w Łodzi.

# Rozgorzała walka

Osiemnastego czerwca tysiąc dziewięćset piątego roku, pod pozorem majówki, w niedzielę agitatorzy PPS zebrali się w Łagiewnikach koło kaplicy świętego Antoniego. Był właśnie odpust, koło drewnianej kapliczki zgromadził się tłum pielgrzymów. Szybko też uformował się pochód, który wyruszył w kierunku Bałuckiego Rynku. Nie wiedzieć skąd pojawiły się nad głowami maszerujących czerwone płótna flag, śpiewano pieśni:

*Hej razem bracia do szeregu!*
*Z jednaką myślą, z dłonią w dłoń!...*
*Któż zdoła strumień wstrzymać w biegu?*
*Czyż jest na świecie taka broń!..."*

Melodia „Czerwonego Sztandaru", do której słowa napisał Bolesław Czerwiński, słowa spopularyzowane potem i popularne do dziś... „Krew naszą długo leją katy..."

Pierwsze starcie demonstrantów nastąpiło przy zbiegu Brzezińskiej i Łagiewnickiej, drugie przy zbiegu Zawiszy i Franciszkańskiej. Wojsko i policja użyły broni. Padło pięciu zabitych.

Zwłoki ukryto w szpitalu Poznańskich przy ul. Targowej. Następnego dnia tam właśnie zgromadził się tłum liczący kilkadziesiąt tysięcy osób z wieńcami i sztandarami. Była też jak stwierdzają naoczni świadkowie — czarna flaga z białą trupią czaszką...

Na znak protestu przeciwko temu, iż policja ukradkiem pochowała pomordowanych uczestników niedzielnej demonstracji, o godz. 18 ruszył pochód na Piotrkowską. Przodem szli robotnicy nawołujący gapiów stojących na chodnikach do zdejmowania czapek. Na rogu Piotrkowskiej i Cegielnianej stał policjant. Demonstranci wzięli go za ręce i zaprowadzili na chodnik.

Za pochodem, z tyłu od strony Nowego Rynku (Placu Wolności) jechał szwadron kozaków, trzymających się stale w odległości około 300 m. Na rogu Nawrot i Piotrkowskiej pochód rozdzielił się: część poszła w ul. Nawrot, część w Rozwadowską (dzisiaj Zamenhofa).

Na rogu Karola i Pustej przy Piotrkowskiej sotnia kozaków, kilka kompanii piechoty i szwadron dragonów, zaatakowały pochód. W urzędowych sprawozdaniach stwierdzono potem, iż zabitych zostało 21 robotników.

Reakcja partii była błyskawiczna. Komitet Łódzki SDKPiL proklamował powszechny strajk na piątek 23 czerwca, ponieważ w czwartek przypadało Boże Ciało. Partia wystąpiła w jednolitym froncie z Bundem.

Lecz zbrojne walki zaczęły się już 22 czerwca wieczorem. W nocy też zaczęto na ulicach Łodzi budować barykady. Prezydent miasta wysłał do gubernatora piotrkowskiego wiadomość o pogarszającej się sytuacji. Przysłano dodatkowe kontyngenty wojska.

Bojówki robotnicze budowały barykady m. in. wykorzystując układane w poprzek ulic wagony tramwajowe. Barykady wiązano drutami telefonicznymi z zerwanych linii. Patrole strzelały do przechodniów bez ostrzeżenia...

Najbardziej zacięte walki uliczne trwały 23 VI., szczególnie na ul. Piotrkowskiej, na Przejeździe (dziś ul. Tuwima) i na Przędzalnianej. To było apogeum. Ale o wrzeniach trwających od dawna niech świadczy choćby taki epizod. Gubernator piotrkowski Arcimowicz raportował swojej warszawskiej zwierzchności jeszcze pod koniec kwietnia, że „konny patrol kozacki wezwany w Łodzi do fabryki Scheiblera powitany został kamieniami przez tłum strajkujących robotników sąsiedniej fabryki. Jeden kozak został ranny. Kozacy oddali sześć strzałów, od których jeden robotnik został zabity, dwóch rannych. Dziś (to znaczy 23 kwietnia 1905 r.) całkowicie i częściowo zastrajkowało w dziesięciu fabrykach 15.000 robotników. Sytuacja zatrważająca, można oczekiwać strajku powszechnego".

Na tej depeszy historycy odczytali dopisek: „Posłano pułk Tobolski, Jaczewski".

Powstanie czerwcowe w Łodzi stłumiono krwawo. 2 doby broniły się niektóre barykady, jak na przykład ta na Wschodniej przy dzisiejszej Włókienniczej. W mieście padło 300 zabitych i 1000 rannych. Wiele dni trwał stan wojenny, ogłoszony przez carskie władze.

Lenin pisał potem o tych wydarzeniach: „Proletariat Łodzi pokazuje nie tylko nowe wzory rewolucyjnego entuzjazmu i bohaterstwa, lecz również i wyższe formy walki".

Wkrótce potem na pancerniku Floty Czarnomorskiej, noszącym imię kniazia Potiomkina, wybuchło powstanie marynarzy. Na kanwie jego, najznakomitszy do dziś film świata nakręcił wielki człowiek kina Sergiusz Eisenstein.

Niepokoje i walki, zwane w historii „Łódzką rewolucją czerwcową" trwały jeszcze wiele dni. 24 czerwca, główny sekretarz senatu imperium rosyjskiego depeszował do gen. gubernatora warszawskiego Maksymowicza zawiadamiając, że car Mikołaj II podpisał dekret o ogłoszeniu w Łodzi i powiecie łódzkim stanu wojennego. Było to w samej rzeczy sankcjonowanie stanu faktycznego.

Z innej depeszy, ściśle tajnej, wynika, że w nocy z 23 na 24 czerwca zabito w Łodzi ok. 160 robotników i tyluż raniono. Świadczy to dobitnie o gwałtowności walk.

Desperacja robotników była bezprzykładna. Ludzie zdawali sobie sprawę, że nie mają niczego do stracenia, że albo wywalczą jaki taki los, albo zginą. Trzeciej możliwości nie było, dalej żyć było nie sposób harując jak zwierzę, mieszkając jak zwierzę, podlegając nieludzkim upokorzeniom.

*„Dziś, gdy nas gnębią różne Szajblery,*
*Gdy majster każdy — szpicel i cham,*
*Gdy ujmi w pomoc rządu Gajery*
*pędzą łaknących pracy od bram,*
*Gdy z Kaznakowem Poznański w zgodzie,*
*Gdy razem chłoszczą nędza i bat,*
*Gdy za ideę w głodzie i chłodzie*
*Umiera ojciec, siostra i brat,*
*Naprzód o Łodzi w krwawej powodzi*
*Zerwijmy pęta z gnębionych mas,*
*Stańmy do walki, starzy i młodzi,*
*Czas pomścić braci poległych, czas".*

Słowa te napisał późniejszy redaktor organu PPS — „Łodzianin" Bolesław Lubicz Zahorski — ps. Zygmunt Ból. Szybko też zyskały sobie one ogromną popularność.

Rewolucja czerwcowa w Łodzi szerokim echem odbiła się w całej ówczesnej Europie. Wieści o niej dotarły nawet do Ameryki. Stała się ona przykładem, wzorem naśladowanym i przypominanym przez wiele, wiele dziesięcioleci. Była próbą organizacji i bojowców, była także — niewątpliwie — niezwykle udaną próbą przełamania pewnej psychologicznej bariery, dość skutecznie poprzednio tamującej bojowe, szeroko zakrojone wystąpienia robotnicze.

Łódź, łódzki proletariat, nazwy łódzkich ulic weszły wtedy na trwałe do annałów światowego ruchu robotniczego. Nie tylko bławatami i barchanami zasłynęło odtąd nasze miasto: przede wszystkim wysoką świadomością robotników, ich zdecydowaniem, sprawnością organizacyjną i bojowością...

**JÓZEF POTĘGA**

## KOMENTARZE — FAKTY — CIEKAWOSTKI

**Wczoraj odbyły się w ZSRR wybory do parlamentów republikańskich i rad terenowych. Jednym z kandydatów do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej jest Leonid Breżniew — sekretarz generalny KC KPZR. Przemawiając w piątek na jednym z wieców przedwyborczych przedstawił on szereg aspektów aktualnej sytuacji międzynarodowej akcentując z naciskiem potrzebę dalszego pogłębienia i rozszerzenia procesów odprężeniowych.**

Nie wynikają one z żadnych względów koniunkturalnych czy z nastrojów panujących w poszczególnych państwach, lecz ze znacznie głębszych powodów. Mówiąc o tym L. Breżniew stwierdził: **„Oczywiście my mamy swoją ideologię, swoje przekonania, ale wychodzimy z tego założenia, że pokój jest wszystkim narodom potrzebny w jednakowym stopniu, że w likwidacji niebezpieczeństwa światowej wojny nuklearnej zainteresowane są wszystkie państwa. I to jest właśnie główna podstawa wspólnych wysiłków w umacnianiu pokoju i bezpieczeństwa. Mówiąc o stosunkach radziecko-amerykańskich prezydent USA Gerald Ford podkreśli niedawno, że „odprężenie korzystne jest dla obu stron" jak sądzę nie można się z tym nie zgodzić.**

Najważniejszy fragment przemówienia związany jest z przedłożeniem nowej propozycji w dziedzinie rozbrojenia, którego ZSRR jest zdecydowanym zwolennikiem. Mówca sformułował to w ten sposób: **„Pragnąłbym podkreślić znaczenie pewnej ważnej sprawy. Nie znalazła ona jeszcze odzwierciedlenia w porozumieniach międzypaństwowych, ale — w naszym przekonaniu — z dnia na dzień staje się coraz bardziej paląca i nie cierpiąca zwłoki. Mowa o tym by państwa, a przede wszystkim wielkie mocarstwa, zawarły porozumienie o zakazie tworzenia nowych rodzajów broni masowej zagłady, nowych systemów takiej broni.**

**Poziom współczesnej nauki i techniki jest taki, że powstaje poważne niebezpieczeństwo skonstruowania jeszcze straszniejszej broni niż broń jądrowa. Rozum i sumienie ludzkości dyktują konieczność stworzenia przeszkody nie do obalenia, uniemożliwiającej pojawienie się takiej broni.**

**Zadanie to, rzecz jasna, wymaga wysiłków wielu państw a przede wszystkim wielkich mocarstw. Również w tym zakresie Związek Radziecki i Stany Zjednoczone zmierzając w jednym kierunku, mogłyby jak sądzimy — wnieść swój niemały wkład".**

Już pierwsze komentarze wskazują na ogromne zainteresowanie tą nową inicjatywą i należy się spodziewać, że wkrótce stanie ona na wokandzie spotkań polityków na najwyższym szczeblu. Byłoby z pożytkiem dla ludzkości, gdyby jak najszybciej osiągnięto porozumienie w tej niezmiernie ważnej sprawie.

**Stało się — decyzja rządu belgijskiego przesądziła sprawę i kontrakt stulecia zagarnęła dla siebie amerykańska firma General Dynamics, produkująca samoloty wojskowe typu F-16.**

Długo toczyła się skomplikowana gra polityczna nim do tego doszło, gdyż do przetargu stanęło 4 kontrahentów — Northrop Corporation, General Dynamics (koncerny amerykańskie), francuski Dassault oraz szwedzka firma Saab oferująca samolot typu „Viggen". Ten ostatni najwcześniej odpadł z konkurencji. Kolejno wykruszyła się Northrop Corp., gdyż okazało się, że typ YF-17 ma wiele wad i jest zbyt kosztowny, co oznaczało finałowy pojedynek między Mirage F1-M53 a F-16. Jeśli się zważy wielkość kontraktu — ponad 2 miliardy dolarów, to nie zdziwi nikogo fakt rozgorzenia zaciętej walki francusko-amerykańskiej. Nie cofano się przed żadnymi środkami nacisku, nie zaniedbano żadnej okazji do przekonania potencjalnych nabywców.

Argumentem koronnym Francuzów było, iż przyjęcie przez nich realizacji „kontraktu stulecia" przyczyni się do umocnienia jedności zachodnioeuropejskiej, pozwoli położyć podwaliny pod budowę przemysłu lotniczego integrującego EWG. Amerykanie roztaczali natomiast różowy obraz standaryzacji uzbrojenia w ramach NATO.

Zainteresowane rządy — holenderski, duński, norweski i belgijski zastanawiały się długo. Najdłużej belgijski i dlatego trzy pierwsze rządy, nawet po wypowiedzeniu się na korzyść „F-16" uzależniły swą ostateczną decyzję od tego jak postąpi Belgia.

W tak zwanym międzyczasie wybuchały na tle kontraktu różne skandaliki i skandale. Najpierw wyszło na jaw przekupstwo jednego z deputowanych do parlamentu holenderskiego (brał ponoć łapówki od firmy „Dassault", za agitację na jej korzyść). Nie udowodniono mu tego do końca, ale powiadano różnie na ten temat.

Potem wybuchła większa bomba, gdy wyszła na jaw afera gen. Stehlina. Tu już bez wątpliwości okazało się, że był on na żołdzie firmy Northrop — przekazała ona na konto generała sumę 60 tys. dolarów, ten zaś, jako były szef sztabu lotnictwa francuskiego rozsyłał do rządów czterech zainteresowanych państw listy zachwalające amerykański samolot „YF-17", produkowany przez firmę Northrop.

Przypadek to czy nie, ale w dniu kiedy oferta Northropa została ostatecznie odrzucona gen. Stehlina potrącił autobus na Placu Opery. Przebywa on obecnie w szpitalu, jego stan określają lekarze jako ciężki.

Najcięższa bitwa lotnicza jaką stoczyła Europa Zachodnia (określenie jednego z dzienników paryskich) przeniosła się na forum atlantyckiego szczytu, gdzie prezydent Ford interweniował osobiście u premiera Belgii na rzecz „F-16". Obiecał przy tym (wiadomość do dziś nie sprawdzona), że USA zakupią w Belgii broń wartości 30 mln dolarów.

Przesądziło to jak mówią, sprawę i rząd brukselski, będąc przysłowiowym języczkiem u wagi, zdecydował się zamówić w USA 102 samoloty „F-16". W sumie kontrakt przewiduje zakup ponad 300 maszyn.

Polityczne reperkusje tej decyzji odczuwa się do dziś, gdyż frakcja wallońska w parlamencie belgijskim żąda wręcz dymisji premiera Tindemansa, zaś premier Francji Chirac określił to co się stało jako „pożałowania godne".

**W szerszym aspekcie należy awanturę wokół „kontraktu stulecia" uznać jako klasyczny przykład rozbieżności wśród państw zachodnich, dążących, teoretycznie, do coraz pełniejszej integracji a jednocześnie uwikłanych w sprzeczności nie do przezwyciężenia nie tylko na płaszczyźnie politycznej lecz głównie rywalizacji gospodarczej, przy której zawsze dominują i długo jeszcze dominować będą narodowe interesy.**

**HENRYK WALENDA**

# Gdy czerwiec to...

...czas najwyższy pomyśleć o przygotowaniach do urlopu. A za tym, czy przygotowałaś już letnią garderobę, którą zabierzesz z sobą? Przymierz przed lustrem swoje kostiumy plażowe.

Przyszła również pora na zdecydowaną zmianę jadłospisu. Jak najmniej tłuszczu, klusek i w żadnym wypadku nie jedzmy teraz ciastek. W zamian jak najwięcej warzyw, chudego sera, kwaśnego mleka, jogurtu. Kwaśne mleko z przetartym młodym ziemniakiem lub ogórkiem — to świetna maseczka kosmetyczna. Radzimy stosować tę maseczkę co 3 dni. Konieczna jest przed wyjazdem na urlop wizyta u: dentysty, ginekologa i oczywiście kosmetyczki. Kilka lamp kwarcowych z pewnością poprawi naszą cerę i ułatwi późniejsze opalanie.

**A teraz kilka zasadniczych rad o opalaniu.**

Jeśli masz mniej niż 30 lat — opalaj się, ile zapragniesz. Jeśli masz 30—40 lat — opalaj się z umiarem, dotyczy to szczególnie twarzy. Jeśli masz 40—50 lat, opalaj się tylko, jeżeli masz tłustą cerę. Panie powyżej 50-tki powinny spacerować po plaży, osłoniwszy twarz, bądź przebywać w cieniu. Wykorzystaj zatem słoneczne niedziele, jakie pozostały do wyjazdu na „trening" w opalaniu.

N

## Zrób to sama

Mamy na myśli oczywiście chustki na głowę z kolorowej bawełny. Młodym dziewczętom na pewno spodoba się nasz pomysł, nie wymagający zbyt dużych nakładów pieniężnych. A to się liczy, szczególnie u dziewcząt uczących się jeszcze. Dodatkowy walor to to, że można uszyć również w ręku.

Na rysunkach obok wyjaśniamy sposób, w jaki należy zrobić kostium. Rysunek jest na tyle przejrzysty, że zbędne są szczegółowe wyjaśnienia. Tak więc wycinamy w/g rysunku, uwzględniając własne wymiary, zszywamy. Brzegi podwijamy, przyszywamy do staniczka paski, które wiążemy na szyi. Radziłabym w podwinięte części majteczek wciągnąć cienką gumkę. Tak oto w ciągu przysłowiowej godziny kostium jest gotowy. Pozostaje mi tylko życzyć słonecznych wakacji.

ELLE

# Dom z... przesuwanymi ścianami

Autorem projektu tego budynku jest młody absolwent Politechniki Krakowskiej mgr inż. Jerzy Boruta, posiadacz m. in. 16 patentów, pracownik krakowskiego oddziału Centralnego Ośrodka Badawczo-Projektowego Konstrukcji Stalowych „Mostostal". Młody architekt na co dzień spotyka się z kłopotami mieszkaniowymi, szczególnie młodych ludzi. Zastanawiał się, w jaki sposób można rozwiązać ten problem tak, aby przyspieszyć powstawanie nowych mieszkań i aby w nowych M-3 czy M-4 mieszkało się lepiej i wygodniej. Stąd zrodził się projekt i pomysł budowy domów o stalowej konstrukcji oraz z przesuwanymi ścianami.

Inż. Boruta przedstawił projekt 11-kondygnacyjnego wieżowca. Zdecydowano jednak, że eksperyment może przeprowadzić na budynku dwukondygnacyjnym, w którym będzie 6 mieszkań. Łączna powierzchnia obiektu — 400 m kw. Jeśli „egzamin" wypadnie pozytywnie, wtedy będzie można wznosić budynki wyższe.

Trzech monterów, jeden operator dźwigu i kierownik budowy — w sumie pięć osób wznosi w Krakowie eksperymentalny budynek o konstrukcji stalowej, który od dotychczas budowanych różni się m. in. tym, że wewnętrzne ścianki działowe będzie można ustawiać w zależności od upodobań lokatorów.

### Jaki będzie ten nowy dom?

Kiedy zobaczyłem nowo wznoszony obiekt, pierwsze co się rzuciło w oczy, to lekkość konstrukcji. Na placu budowy panował idealny porządek, nie było betoniarek, ciężkich dźwigów oraz całego typowego dla naszego budownictwa zaplecza. Cement został zastosowany tylko przy ławach fundamentowych. Szkielet budynku zmontowano ze stali. Ściany zewnętrzne składać się będą z ramek stalowych pokrytych eternitem. Ocieplenie stanowić będzie płyta żużlowa, do której zmontuje się płytę drewnopodobną, a na nią przyklei tapetę. Grubość całej ściany 15 cm.

Wewnętrzna ścianka działowa będzie jeszcze cieńsza. W zależności od miejsca, gdzie zostanie ustawiona (w korytarzu lub pomiędzy pokojami) jej grubość wyniesie od 5 do 8 cm. Będą to drewniane listewki obłożone z obu stron płytą pilśniową. Natomiast okna i drzwi będą typowe, tak jak powszechnie stosowane w budownictwie.

Niezwykle ekonomiczne są stropy nowego budynku. Wykonane z lekkiej blachy trapezowej wytwarzanej m. in .w Hucie im. Lenina, na którą nakłada się wełnę mineralną, wylewkę i dalej w zależności od upodobań czy projektu: klepkę podłogową, płyty PCW lub coraz powszechniej stosowaną wykładzinę dywanową.

Obok wielu zalet takich jak lekkość konstrukcji, łatwość montażu budynku o każdej porze roku, decydujące znaczenie przy powszechnym „głodzie mieszkaniowym" ma szybkość prac przy tego typu budynku. I jeszcze jedna cenna zaleta: ściany wewnętrzne można bardzo łatwo — dowolnie ustawiać. Np. typowe mieszkanie M-4 o pow. 54 m kw. może mieć trzy pokoje z kuchnią, łazienką itp., lub dwa pokoje z całą resztą. W zależności od potrzeb lokatora, jego upodobań można dowolnie zmieniać wygląd własnego mieszkania.

Gdy budynek będzie gotowy i zamieszkały, zainstalowane zostaną w nim specjalne czujniki, rejestrujące natężenie hałasu, przewodzenie ciepła itp. Chodzi o sprawdzenie, czy mieszkanie w tego typu budynkach nie będzie uciążliwe dla przyszłych lokatorów.

Czy eksperyment powiedzie się? Wszystko wskazuje, że tak. Być może stalowe domy z przesuwanymi ścianami staną się nowością w naszym budownictwie.

Na pewno mogą one być wznoszone, ze względu na szybki montaż, w pobliżu wielkich inwestycji przemysłowych jako pomieszczenia dla załóg budowlanych. Po zakończeniu prac, budynek taki można „rozkręcić" i ustawić w innym miejscu, na terenie nowej budowy.

# Serce ze wspomaganiem

Liczba pacjentów z chorobami serca (zaburzenia rytmu i przewodzenia) kwalifikowanych do leczenia za pomocą wszczepienia na stałe stymulatora serca będzie wzrastać. Implantacja aparatu w organizmie chorego nasuwa różne pytania związane z tym faktem.

Na przykład: czy wszczepienie stymulatora serca ma wpływ na prowadzenie leczenia farmakologicznego? Jakie są możliwości powrotu do pracy takiego pacjenta, kwalifikacji do zawodu itp.? Czy nowoczesne stymulatory są zabezpieczone przed wpływem zewnętrznych zakłóceń elektrycznych?

**Odpowiedzi na pytania m. in. można znaleźć w artykule doc. dra hab. med. Mariusza Stopczyka pt. „Pacjent z wszczepionym stymulatorem serca" publikowanym w miesięczniku „Terapia i leki" (12/74).** Otóż wszczepienie stymulatora serca nie utrudnia, lecz ułatwia prowadzenie leczenia farmakologicznego. Większość leków, w tym tzw. preparatów arytmicznych, może być stosowana bez szczególnych ograniczeń u pacjenta ze stymulatorem. Powrót pacjentów do wykonywanej pracy, określenie przydatności zawodowej wiąże się wyłącznie z oceną ogólnego stanu zdrowia i wydolności narządów. Fakt implantacji aparatu nie jest tu sprawą zasadniczą. Jedynie zawody, których wykonywanie jest uzależnione od posiadania szczególnie dobrego stanu zdrowia oraz wiążące się z dużą odpowiedzialnością społeczną są dla tych chorych niedostępne.

Nowoczesne stymulatory są odpowiednio zabezpieczone przed wpływem zewnętrznych zakłóceń elektrycznych. Tylko wyjątkowo silne pola diatermii terapeutycznej lub chirurgicznej mogą wpłynąć na jego pracę. Nie ma także zastrzeżeń co do wpływu na prawidłowe funkcjonowanie stymulatora promieni rentgenowskich w dawkach terapeutycznych, wszelkich zewnętrznych aparatów elektrycznych domowych czy używanych w pracy zawodowej, środków komunikacji itp. (m)

**CIASTKA PÓŁFRANCUSKIE SEROWE Z MASĄ OWOCOWĄ**

Ciasto: 25 dkg mąki, 25 dkg masła, 25 dkg sera twarogowego, pół jajka.

Masa owocowa: 3 białka, 30 dkg mączki cukrowej, 20 dkg poziomek lub malin albo marmolady, cytryna.

Przyrządzić ciasto serowe wg przepisu na ciastka półfrancuskie serowe z marmoladą. Ciasto wałkować na grubość 1 cm. Wykrawać krążki średnicy 5—6 cm. Upiec na jasnozłoty kolor.

Przyrządzić masę owocową. Białka ubić z mączką cukrową, dodać roztarte owoce i sok z cytryny. Na zimne krążki wyciskać z woreczka pergaminowego lub szprycy masę w formie piramidek.

**ZUPA JARZYNOWA NA SMAKU RYBNYM**

**2 pory, 2 cebule, 2 ząbki czosnku, 4 łyżki oliwy lub oleju, 3 pomidory (lub łyżka stołowa pasty pomidorowej), zioła (koper włoski, tymianek, liście laurowe), głowa dużej ryby, 300 g drobnego makaronu lub 1—2 kromki chleba na osobę, sól, pieprz.**

**Pory, cebulę i czosnek umyć, oczyścić i pokrajać w cienkie plasterki, a następnie udusić w oliwie na złoty kolor. Dodać pokrajane w ćwiarki pomidory lub pastę pomidorową oraz zioła i wymieszać. Zalać wodą (2 l), włożyć oczyszczoną i umytą głowę ryby, osolić, popieprzyć i gotować jeszcze 15—20 min. Następnie przecedzić, nakłuwając rybę, tak aby wyciekł z niej sos. Przecedzony rosół rybny zagotować, zarzucić drobnym makaronem i gotować do miękkości. Podawać od razu na stół.**

**Można też podawać czysty rosół z grzankami. Przypieczone grzanki chleba położyć na talerzach i zalewać gorącym rosołem rybnym.**

# Chcecie to wierzcie...

**ZWIĄZEK BYKA ZE STRZELCEM**

Strzelec potrzebuje bardzo dużo osobistej wolności a zazdrość Byka rzadko pozwoli na to. Dlatego od razu z początku powstaje starcie obu charakterów. Podobnie jak Byk tak i Strzelec lubi mieć swoje zdanie, a przy szybkim i ostrym reagowaniu słownym Strzelca, zsogni się temperament Byka i starcie gotowe. Byk lubi zacisze domowe Strzelca to samo nudzi. Takie dwie odmienne natury nie mogą żyć w pełnej harmonii, o ile oboje nie wykażą jak największego taktu — zalety, która obca jest obu znakom. Taki związek mógłby być szczęśliwy tylko w wypadku, jeśli oboje wykazaliby jak najwięcej wspólnego zrozumienia i tolerancji. Zbyt często odbywać się tu będzie walka pomiędzy gniewnym Bykiem, a uzbrojonym w ostrą lancę okrutnej i ciętej odpowiedzi toreadorem.

**ZWIĄZEK BYKA Z KOZIOROŻCEM**

Chłodna rozwaga Koziorożca spotka się tutaj z pełną oceną. Byka, chociaż rezerwa w zachowaniu nie zostanie w pełni przez niego zrozumiana. Pasja i namiętność Byka może z początku zaimponować Koziorożcowi. Jednak Koziorożec posiada swoje wewnętrzne życie, które nie będzie udziałem Byka. Koziorożec posiada głęboką i mało zrozumianą naturę, podczas gdy Byk dość powierzchowną.

# Kto do kogo pasuje

Oba typy posiadają jednak pewne cechy wspólne. Oboje lubią iść od sukcesu do sukcesu i są przez naturę do tego doskonale obdarzone. Byk może być pewny, że wszystko co okaże Koziorożcowi będzie przez tegoż w zupełności ocenione oraz dobre zalety Byka zauważone, chociaż rzadko zostaną one pochwalone. Ten związek może być bardzo szczęśliwy, o ile Byk poskromi wybuchy swojego temperamentu, ponieważ Koziorożec jest z natury niezależny, a stałe tarcia i niezgoda powodują u niego fizyczny wstręt. Wyrozumiałość powinna być zasadą w tym związku. Jeśli zostanie zastosowana, prawdziwe szczęście opromieni ten związek.

[redacted]

# • MODA • MODA • MODA • MODA •

# Projektanci o roku 2000

**Tylko 25 lat dzieli nas od roku dwutysięcznego. Futurolodzy zastanawiają się, jak zapobiec zatruwaniu atmosfery, dumają o możliwościach mutacji genetycznych, o grożącym niektórym rejonom świata przeludnieniu, zawsze niosącym katastrofę głodu. Ale są i ludzie, którzy myśląc o jutrze znajdują czas, by pospekulować na temat: jak będziemy chodziły ubrane w roku dwutysięcznym. Wypowiada się na ten temat wielu znanych krawców i projektantów o światowej renomie.**

**Yves Saint-Laurent zabierając głos na temat przyszłego kobiecego przyodziewku przypomina, że mniej więcej przed rokiem twierdzono autorytatywnie: koniec ze spodniami, nosimy spódnice. A mimo to te kobiety, które dobrze czują się w spodniach, po dawnemu noszą spodnie, a nie spódnice. Ciągła potrzeba „odnawiania" kobiety, przystrajania jej coraz to inaczej, jakby była martwą lalką, jest groteskowa.**

**Prorokując na temat przyszłych ubiorów — Saint-Laurent zwraca uwagę na mężczyzn, którzy od wielu już lat ubierają się mniej więcej w ten sam sposób (poza młodzieżowymi wyjątkami). Ich garderoba jest wartością stałą, której elementy tylko odnawiają czy modernizują. Idealne rozwiązania odzieżowe kobiet pochodzą właśnie z... garderoby mężczyzn. Tam jest źródło dżinsowych spodni, koszulowych bluzek, kardiganów, trenczy. Zdaniem słynnego projektanta funkcjonalna, wygodna odzież daje tę pewność siebie, która na ogół częściej cechuje mężczyzn niż kobiety, poprzebierane dziwacznie przez zmienną modę.**

**Kobiety jednak mądrzeją. Wiedzą, że pewne asortymenty są poza wiekiem, poza modą — bo po prostu pasują do współczesności. Bazy nowoczesnego kobiecego ubioru zostały ustalone już w latach trzydziestych naszego wieku: są to spodnie sportsmenek, pulowery i suknie z dzianiny, trencze, tweedowe spódnice.**

**Choć minęło od tamtych czasów niemal pół wieku, w gruncie rzeczy nie ma bardziej współczesnej sylwetki niż Marlena Dietrich w po męsku skrojonym garniturze i małym bereciku na głowie, Michel Morgan w jasnym trenczu z filmu „Quai des Brumes" (bodajże po polsku tytuł brzmiał: „Ludzie za mgłą",) albo Greta Garbo w „Ninoczce".**

**I chyba będzie podobnie za lat 25.**

**Coraz częściej kobiety uwzględniają bardziej własną osobowość niż aktualną modę. Modyfikują ją wedle własnego uznania i wobec tego w tym właśnie kierunku pójdzie sposób ubierania się kobiet za ćwierć wieku.**

**Kobieta jutra, gdy będzie miała ładne nogi, będzie je pokazywać, wbrew zaleceniom „haute couture". Podobnie zechce nosić kolory twarzowe, odmładzające, choćby moda zalecała barwy szarobure, jako „dystyngowane i eleganckie, a także „nie rzucające się w oczy". Bo będzie miała ochotę, by na nią patrzono.**

**Krój odzieży będzie się wciąż upraszczał, doskonalił, a mężczyźni i kobiety będą chodzili ubrani w sposób zbliżony. Pewne męskie asortymenty wejdą bowiem na trwałe do damskiej garderoby. W sumie — twierdzi wielu ludzi z branży odzieżowej — „wielka moda" będzie miała coraz mniejsze znaczenie.**

**Znaczenia nabierze natomiast wzornictwo i kolorystyka tkanin. Proste, sportowe fasony trzeba będzie urozmaicać ładnymi, pomysłowymi, efektownymi tkaninami i dzianinami.**

**Są i pesymiści, jak np. Emmanuelle Khanh, która twierdzi, że za 25 lat kobieta będzie... mężczyzną. Są i utopiści. Widzą ogólne wspólne fabryki, w których kobiety same — po cenach hurtowych surowca — tkają sobie własnoręcznie odzież. Bardziej realne wydają się przewidywania tych, którzy przepowiadają: nie będzie praw wieku. Nie będzie reguł sezonów.**

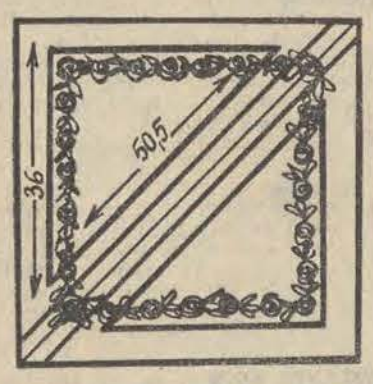


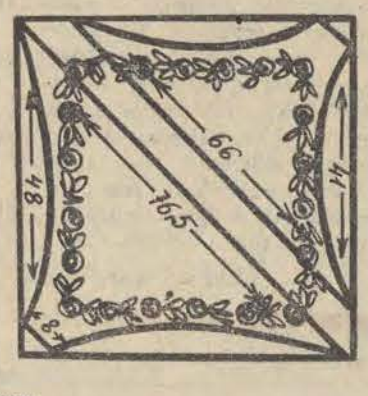


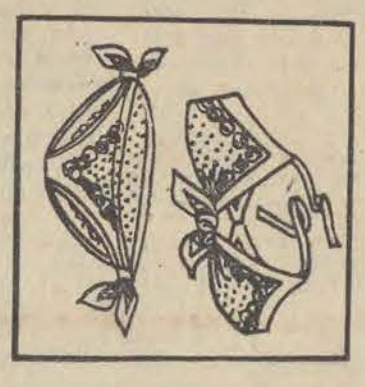

# •FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY • WYDARZENIA •

Nowa figura w alei ZMP

Fot.: A. Wach

# Jeden dozorca na 3 posesje

W Łodzi w zeszłym roku zatrudnionych było ogółem 2.401 dozorców i 16 omiataczy; średnio jeden dozorca przypada na 3 posesje. Dodajmy, że ok. 50 proc. gospodarzy domów to kobiety, a 10 proc. — osoby powyżej 60 lat.

**Aby zapewnić właściwy stan sanitarno-porządkowy posesji mieszkalnych należałoby zatrudnić dodatkowo 215 dozorców, co jest rzeczą na razie nieosiągalną, ponieważ brak kandydatów do podjęcia pracy w tym zawodzie. Dopiero gdy zostaną zwolnione mieszkania zajmowane przez byłych dozorców — a ma to nastąpić w najbliższych latach — w pewnym stopniu rozwiązany zostanie problem braku dozorców i wtedy jeden dozorca przypadać będzie na dwie posesje.**

**Od kilku już lat w naszym mieście prowadzi się współzawodnictwo o tytuł najlepszego dozorcy. Przyznawanie nagród ludziom dbającym o należyty stan sanitarno-porządkowy posesji niewątpliwie przyczynia się do estetycznego wyglądu naszych domów. W zeszłym roku przodującym dozorcom wypłacono 448 nagród. Jednocześnie wytypowano 80 gospodarzy domów do nagród związanych z upiększaniem osiedli mieszkaniowych.**

**W szerokim zakresie przeprowadzane są także kontrole stanu sanitarno-porządkowego dzielnic, w wyniku których na winnych zaniedbań nakładane są grzywny. I tak w zeszłym roku skierowano 136 wniosków do kolegiów, a mandatami ukarano 422 dozorców. W ok. 2.500 przypadków pozbawiono ich premii uznaniowej.**

**A więc — mimo, że mamy wielu należycie wywiązujących się ze swoich obowiązków gospodarzy domów — to jednak nadal dopiero mandat i pozbawienie premii przypomina niektórym z nich o konieczności utrzymywania posesji w należytym stanie.**

**(j.kr)**

# Uroczyste ślubowanie junaków

W Parku im. Poniatowskiego przed Pomnikiem Braterstwa Broni odbyła się wczoraj uroczystość ślubowania 300 junaków z łódzkich hufców stacjonarnych OHP. W uroczystości udział wzięli zaproszeni goście: sekretarz KŁ PZPR — **G. Adamczewska**, wiceprezydent Łodzi — **B. Pietrzykowski**, przewodniczący Rady Łódzkiej SZMP — **St. Kosiński** i przedstawiciel Komendy Głównej OHP — ppłk **T. Kowalczyk**.

Przeglądu szeregów junackich dokonał komendant ŁK OHP — **A. Ławicki**. Następnie junacy złożyli ślubowanie na sztandar ZL ZMS. W imieniu władz politycznych i państwowych G. Adamczewska przekazała junakom serdeczne życzenia, wyrażając przekonanie, że hufce nadal będą przyczyniać się do rozwoju Łodzi.

Delegacja junaków złożyła wieniec pod Pomnikiem Braterstwa Broni. Defilada pododdziałów OHP zakończyła uroczystość

(j.kr.)

# Stryków — część Łodzi

**13.850 mieszkańców, ok. 17 tys. hektarów obszaru, 34 sołectwa i 5 b. gromadzkich rad narodowych obejmuje miasto i gmina Stryków, wchodzące w skład województwa miejskiego Łódź. Jakkolwiek dominuje tu rolnictwo (3.580 gospodarstw indywidualnych), to jednak gospodarstwa są niewielkie (średnio 4,2 ha) i większość rolników zatrudniona jest w zakładach w Strykowie, w pobliskim Głownie oraz w Łodzi. Stryków posiada 9 zakładów produkcyjnych.**

**Problemom oceny wykonanych planów produkcyjnych oraz nakreśleniu perspektyw na najbliższą przyszłość poświęcone było ostatnie spotkanie aktywu społeczno-gospodarczego miasta i gminy Stryków, w którym wziął udział prezydent Łodzi — Jerzy Lorens.**

**Z referatu wygłoszonego przez I sekretarza Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Strykowie — Tadeusza Kunka, wynika, że jest jeszcze wiele spraw wymagających załatwienia. Trzeba m. in. przyspieszyć modernizację Zakładu Produkcji Prefabrykatów i Elementów Budowlanych (w ciągu 5 miesięcy wykonano zaledwie 22 proc. planu modernizacji). Należy też pomyśleć o budowie żłobka, o lepszym połączeniu komunikacyjnym z Łodzią, o przestawieniu gospodarstw rolnych na uprawy ogrodniczo-warzywne.**

**W dyskusji zabrali głos: naczelnik miasta i gminy — Wł. Kumidaj oraz T. Markiewicz, T. Piotrowski, J. Orłowski, J. Czacki, M. Ziółek, Z. Mrowiński, St. Jędrzejczak i J. Chojnacki.**

**Do spraw poruszonych na naradzie ustosunkował się J. Lorens, który obszernie omówił m. in. charakterystykę łódzkiego zespołu miejskiego po reformie administracji oraz przedstawił rolę miasta i gminy Stryków w województwie miejskim Łódź. Mówca podkreślił potrzebę utrzymania wysokiego tempa produkcji oraz konieczność szybkiej integracji środowiska w nowych warunkach administracyjnych.**

**(j. kr.)**

# Podsumowanie Jarmarku Łódzkiego

## ◇ Puchary dla „Argedu" i „Czuj-Czynu"

## ◇ Zakupy za przeszło 5 milionów złotych

W redakcji „DŁ" odbyło się spotkanie poświęcone podsumowaniu tegorocznego Jarmarku Łódzkiego. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele wszystkich przedsiębiorstw i instytucji handlowych, które brały udział w Jarmarku.

Obecny był też z-ca dyrektora Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług Urzędu Miasta Łodzi — **Adam Gawrysiak.**

Naczelny redaktor „Dziennika Łódzkiego" — **Henryk Walenda** wręczył pamiątkowe puchary „Argedowi" i „Czuj-Czynowi" — przedsiębiorstwom, które według powszechnej opinii najlepiej, najatrakcyjniej przygotowały swoje jarmarkowe stoiska. W imieniu „Argedu" puchar odebrali dyr. **Jerzy Sadowski** i gł. specjalista do spraw handlu **Zdzisław Sobolewski**, a w imieniu „Czuj-Czynu" — z-ca dyr. **Zdzisław Strumiłło.**

**Miło nam odnotować, że tegoroczny Jarmark Łódzki przyniósł — jak podkreślił to A. Gawrysiak — zadowolenie i klientom i handlowcom. Łodzianie zakupili rekordową ilość towarów i najrozmaitszych wyrobów — od kieszonkowych popielniczek, po wielozynnościowe maszyny do szycia — o łącznej wartości przeszło 5 mln zł!**

**W przyszłym roku Jarmark ma być zorganizowany z jeszcze większym rozmachem i na szerszą skalę.**

**(kt)**

# Przesłanie do kolesia

## — wskazówka dla wszystkich

**Zapewne jakiś jaskiniowiec spod budki z piwem wnerwił się, że łodzianie chodzą oglądać nowy zegar słoneczny w Parku Staromiejskim i postanowił urządzić im drakę: urwał zegarowi wskazówkę. „Oby ci ręka odpadła!" — powiedział potem starszy przechodzień, mając na myśli bezrozumnego kolesia, który przypomniał najgorsze tradycje tak zwanego parku śledzia.**

**Przez kilka dni podobna refleksja nawiedzała wielu spacerujących po tej okolicy i przyglądających się żałosnemu widokowi rzeczy bezużytecznej, choć przecież pomyślanej i zrobionej mądrze, w sposób przynoszący zaszczyt powszechnym staraniom, by wokół nas działo się pięknie i pożytecznie.**

**W sobotę zobaczyliśmy tam fachowców usiłujących na nowo zamontować wskazówkę. Dali teraz tak solidny trzpień, że i koniowi trudno będzie go złamać.**

**Oczywiście, nie przesądza to jeszcze sprawy. Jeśli ktoś bardzo się uprze — będzie mógł swój kretyński zamysł zrealizować. Sądzę jednak, że powinniśmy mu powiedzieć iż może spodziewać się odpowiedniej nagrody. Najlepiej byłoby pomacać go taką kilkunastokilogramową wskazówką, ostatecznie — wystarczy pała milicyjna, którą także nieźle można wygarbować skórę.**

**Po tym przesłaniu do kolesia — wskazówka dla nas wszystkich: czuwajmy! Nasza siła w tym, że jest nas wielu, że ochraniamy coś, co jest nasze i mamy pewność iż nie ma prawa przeszkodzić nam jakiś tchórzliwy typek, co czeka do zmroku żeby przed samym sobą zagrać chojraka.**

**(szel)**

# Detektyw-amator wytropił złodzieja

**Detektyw-amator wytropił złodzieja, który włamał się do pakamery na terenie budowy bloku mieszkalnego na Chojnach i zrabował rozmaite narzędzia oraz buty jednego z pracowników. Przestępca nie przypuszczał, że zwrócił na niego uwagę pewien starszy mężczyzna już w chwili gdy wchodził na teren budowy. Amator-detektyw upewnił się w swoich podejrzeniach, gdy zobaczył nie proszonego gościa wychodzącego z bloku z wyładowaną torbą. Szedł tak długo za przestępcą, aż napotkał patrol MO.**

**Zatrzymanym okazał się nigdzie nie pracujący, znany już milicji Jan P. Zrabowane przez niego przedmioty oszacowano na ok. 2 tys. zł. Został aresztowany. (kt)**

# ŁDK zaprasza

**Łódzki Dom Kultury** zaprasza na wystawę malarstwa Mariana Szalewicza — członka Klubu Plastyka-Amatora ŁDK. Wystawa czynna będzie od 16 do 30 czerwca, w godz. 15—20, w ŁDK (ul. Traugutta 18, sala 306, III piętro).

**Stop! Światło czerwone i żółte zabrania Ci wejść na jezdnię!**

23 czerwca

Dzień Ojca

# Konkurs „DŁ" i „Uniwersalu"

*23 czerwca już po raz dziesiąty w całym kraju obchodzony będzie Dzień Ojca. To na wskroś rodzinne święto zyskało sobie dużą popularność. Jest sygnalizowane m. in. w kalendarzach biurowych wydawanych przez Spółdzielnię Pracy „Udziałowa" w Częstochowie. Przypomnijmy też, że w zeszłym roku „Przekrój" wydał z okazji Dnia Ojca specjalny numer okolicznościowy. Na Dzień Ojca powstały też wiersze i piosenki.*

*Z okazji tegorocznego Dnia Ojca, którego usilnym propagatorem był m. in. Jan Sztaudynger, „Dziennik Łódzki" organizuje wspólnie z Domem Towarowym „Uniwersal" atrakcyjny konkurs dostępny dla wszystkich.*

*Na uczestników naszego konkursu czekają nagrody wartości 10 tys. zł. O szczegółach wkrótce poinformujemy.*

*(kt)*

# W NASZYM REFLEKTORZE

## Za daleko!...

*„Tak bardzo się ucieszyłam gdy „Dziennik" niedawno zareklamował zakupy z odniesieniem do domu. Idzie się do sklepu, albo nawet do niego telefonuje, zamawia się to i owo, a potem przynoszą towary do domu — jakież to wygodne, zwłaszcza dla kobiety pracującej!*

*Natychmiast postanowiłam skorzystać z takiej usługi sklepu spożywczego przy ul. Lubeckiego — i udało się! Zachęcona pozytywną nowością w stosunkach handlu z klientami, 11 czerwca poprosiłam o to znowu. Tym razem spotkał mnie zawód: za daleko — powiedziano mi (do mego domu jest około 5 minut spacerkiem) — brakuje nam personelu.*

*Naprawdę bardzo szkoda, że dobra myśl — już nawet nieśmiało wcielana w życie — przestaje być dla handlu zajmująca. A może to tylko tzw. przejściowe trudności? Chciałabym w to uwierzyć."*

*Barbara Stępińska*

*(ul. Tamka 4)*

## Kilka spraw

*„Drogi Reflektorku! Pragnę podzielić się z Tobą kilkoma uwagami — wszystkie na temat czystości, schludności, porządnego wyglądu miasta, bo wciąż z tym nie najlepiej.*

*Oto w pasażu PCK przy kinie „Lutnia" jest tablica upamiętniająca szlachetną postawę łódzkich pielęgniarek w czasie okupacji. Niechby się ktoś wreszcie zlitował i umył tę tablicę, bo dosłownie brud na niej rośnie!*

*Byłem na „Dziejach grzechu" w kinie „Iwanowo". Obejrzałem sobie także teren za kinem i pomyślałem, że można by tu zasiać trawę, posadzić kwiatki — na razie nie ma tu nic z tych rzeczy. Na ścianie poczekalni w kinie ślady palców, butów (!) — wstyd! Proponuję również aby w cieplejsze dni, zwłaszcza gdy widownia jest wypełniona, wezwać do kina „Iwanowo" projektantów wentylacji. Duchota tu taka, że trudno wytrzymać. Oczywiście, psuje to całą przyjemność, jaką daje oglądanie filmu i ładnych wnętrz nowego kina".*

*Leonard Adamczewski*
*(ul. Matejki 4)*

*R.: Pańska propozycja — by w naszej rubryce „Co, gdzie, kiedy?" podawać również telefony szpitali, aptek, kin i teatrów — wydaje nam się, ze względu na ograniczone „pole", które przeznacza się dla tej rubryki, trudna do spełnienia. Naradzimy się jeszcze w tej sprawie z naszą władzą redakcyjną.*

## Po zbadaniu sprawy

*Cech Rzemiosł Odzieżowych i Włókienniczych ustosunkował się do skargi naszej Czytelniczki, opublikowanej 27 maja:*

*„3 czerwca z ob. Magdaleną Napolewską, właścicielką zakładu krawieckiego przeprowadzono rozmowę i na podstawie posiadanych zapisów ustalono, że ob. N. — przyjmując w marcu tkaninę na sukienkę — poinformowała klientkę, że w maju wyjeżdża na dwutygodniowy urlop do ZSRR, ale nie zna dokładnego terminu i jeżeli zdąży, to sukienkę wykona przed wyjazdem. 24 kwietnia strony umówiły się na dzień 7 maja do przymiarki, ale tego dnia w godzinach rannych ob. N. otrzymała z PTTK w Warszawie depesze, aby w dniu 9 maja o godz. 5 stawić się na zbiórce w Warszawie i dlatego nie przygotowała miary. Poinformowała klientkę, że natychmiast po powrocie suknię uszyje. Wówczas klientka odebrała tkaninę, używając przy tym szeregu epitetów pod adresem rzemieślniczki.*

*Członkowie Zarządu Cechu, przeprowadzający dochodzenie w tej sprawie, pouczyli rzemieślniczkę, że na przyszłość nie wolno w podobny sposób umawiać się z klientami, gdyż umowy o termin muszą być dotrzymywane".*

*Mamy więc dwa spojrzenia na tę samą sprawę — klientki i właścicielki pracowni (do jest oczywiste, że cech musiał przyjąć jej punkt widzenia). Jak było naprawdę — tego już pewno nie dojdziemy. W każdym razie uwaga cechu, że terminy muszą być dotrzymywane — może się naszym Czytelnikom przydać. R.*

## Powiedzcie to dzieciom

*Dyrekcja Szpitala im. Kopernika odpowiada na notatkę R. z 22 maja:*

*„Decyzję o niszczeniu sprzętu jednorazowego użytku, tj. strzykawek, igieł i aparatów do kroplówek, podjęto jeszcze przed ukazaniem się notatki. Fakt ten nie zmniejszył jednak ilości prób naruszania terenu szpitala przez dzieci i okoliczną młodzież, która w dalszym ciągu spodziewa się znaleźć w śmietniku szpitalnym zużyty sprzęt jednorazowego użytku.*

*Należy podkreślić, że szpital zajmuje rozległy teren, ogrodzony parkanem długości kilkuset metrów (w rejonie czterech ulic) i dalsze zabezpieczenie terenu wymagałoby zatrudnienia dodatkowo przez całą dobę co najmniej kilkunastu pracowników. Jest to z wielu względów niemożliwe do wykonania. Sprawą zainteresowano Komendę Dzielnicową MO, a każda próba naruszenia terenu szpitala przez dzieci i młodzież traktowana będzie jako poważne wykroczenie i kierowanie do odpowiednich organów administracji. Aktualnie skierowany został meldunek do KD MO-Górna o naruszeniu terenu szpitala przez troje dzieci w wieku 5—13 lat. Było to 26 maja, a więc w kilka dni po ukazaniu się notatki w „DŁ". W stosunku do rodziców tych dzieci wyciągnięte zostaną odpowiednie wnioski natury administracyjnej.*

*Poza tym dyrekcja szpitala podjęła następujące kroki: zużyty sprzęt jednorazowego użytku gromadzony jest w specjalnych pojemnikach, a następnie w sposób skuteczny niszczony.*

*Proponujemy zaapelować do rodziców, by dokładniej czuwali nad krokami swoich dzieci. Zapobiegnie to ewentualnym przykrościom, a i szpitalowi oszczędzi kłopotów".*

**W NASZYM REFLEKTORZE „Dziennik Łódzki", 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Tel. 337-47 i 341-10.**

**Piszcie do nas i telefonujcie CZEKAMY!**

### WAŻNE TELEFONY

| | |
|---|---|
| Informacja telefoniczna | 02 |
| Straż Pożarna | 08, 666-11, 795-55 |
| Pogotowie Ratunkowe | 09 |
| Informacja kolejowa | 655-55, 284-60 |
| Informacja PKS: | |
| Dworzec Centralny | 265-96 |
| Dworzec Północny | 747-20 |
| Pogotowie wodociągowe | 835-46 |
| Pogotowie gazowe | 395-85 |
| Pogotowie energetyczne | 334-28 |
| Pogotowie ciepłownicze | 253-11 |
| Szpital Woj. w Zgierzu | 16-32-26 |
| Informacja PKO | 847-95 |

### TEATRY

**JARACZA** — godz. 19.30 „Tango"
**TEATR 7.15** — godz. 19.15 „Ciotka Karola"
**Pozostałe teatry nieczynne**

### MUZEA

**SZTUKI** (Więckowskiego nr 36) nieczynne
**HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO** (ul. Gdańska nr 13) godz. 9—17
**ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolności 14) nieczynne
**CENTRALNE MUZEUM WŁOKIENNICTWA** — nieczynne
**EWOLUCJONIZMU** (park Sienkiewicza) nieczynne

### ZOO

czynne od godz. 9—20 (kasa czynna do godz. 19).

### KINA

**BAŁTYK** — „Gdyby Don Juan był kobietą" franc. od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30,
**IWANOWO** — „Dzieje grzechu" pol. od lat 18 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
**POLONIA** — „Wążżżż" USA, od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
**PRZEDWIOŚNIE** — „Dzieje grzechu" pol. od lat 18 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
**WISŁA** — „Charley Varrick" USA, od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
**WOLNOŚĆ** — „Wążżżż", USA, od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
**WŁÓKNIARZ** — „Ulzana — wódz Apaczów" NRD b/o, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45 „Ziemia obiecana" pol. od lat 15, godz. 19
**ZACHĘTA** — „Britannic w niebezpieczeństwie" ang. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
**STYLOWY-LETNIE** — „40 karatów" USA, godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
**TATRY-LETNIE** — „Zew krwi" ang. godz. 20.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
**ŁDK** — „Zachłanne miasto" USA, od lat 15, godz. 15.15 „Ludzie przeciwko sobie" jug. od lat 18, godz. 17.30
**STYLOWY** — „No i co doktorku" USA, b/o godz. 15.30, 17.45, 20
**STUDIO** — „Spartakus" (B) USA od lat 15, godz. 15.30, 19
**GDYNIA** — „Och, jaki pan szalony" ang. od lat 15, godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30. Pożegnanie z filmem „Isadora" (B) ang. od lat 15, godz. 19.30
**TATRY** — „Kabaret", USA, od lat 15, godz. 10, 12.30, „Tygrysiątko" (A) bułg. b/o, godz. 12.15, 14.30, 17
**DKM** — „Ziemia obiecana" pol. od lat 15, godz. 15.45, 19
**MŁODA GWARDIA** — „Pies za burtą" (A) radz. b/o, godz. 12.15, 14, 15.45, „Nie unikniesz przeznaczenia" franc. od lat 15, g. 10, 17.30, 19.45
**MUZA** — „Niespokojne morze" (A) czech. b/o godz. 16, 18, „Szczęśliwy człowiek" ang. od lat 15, godz. 20
**OKA** — „Pięć łatwych utworów" (USA) od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
**POLESIE** — „Roztargniony" fr. godz. 17, 19
**1 MAJA** — „Mania wielkości" franc. b/o, godz. 15, 17.15, „Zapis zbrodni" od lat 15, godz. 19.30
**HALKA** — „Królewna w oślej skórze" (B) franc. b/o, godz. 15.30, 17.30, „Na wylot" pol. od lat 15, godz. 19.30
**PIONIER** — „Jeździec bez głowy" (A) radz. b/o, godz. 15.30, 17.30, „Rzym" wł. od lat 18, g. 19.30
**POKÓJ** — „Śmierć wybiera" (A) czech. od lat 15, godz. 15.30, „Pamiętnik szalonej gospodyni" (A) USA, od lat 18, godz. 17.45, 20
**REKORD** — „Winnetou i król nafty" jug. b/o godz. 15.30, 17.30, „Romanca o zakochanych" (A) radz. od lat 15, godz. 19.30
**ROMA** — „Wódz Prusów" (A) radz. b/o, godz. 10, 12.15, 14.30, „Ostatni seans filmowy" USA, od lat 18, godz. 17, 19.30
**STOKI** — „Koniec wakacji" (A) pol. b/o, godz. 16, 17.45, 19.30
**ŚWIT** — „Dzielny szeryf Lucky Luke" franc. b/o, godz. 16, 17.45, 20
**SOJUSZ** — „Król, dama, walet" RFN, od lat 18, godz. 15.30, 18.45
**FABJANICE — MAZUR** — „Dziewczyna z laską" ang. godz. 15.30, 17.30, 19.30; **ROBOTNIK** — „Zawieszeni na drzewie" fr., „Boom" ang. godz. 15, 17, 19
**ZGIERZ — PRZYJAŹŃ** — „Dzieje grzechu" pol. godz. 15, 17.30, 20; **WŁÓKNIARZ** — nieczynne

### DYŻURY APTEK

Kilińskiego 136a, pl. Pokoju 3/4 (boks), Piotrkowska 67, R. Luksemburg 2 (boks), Cieszkowskiego 3, Felińskiego 1 (boks), Rydzowa 22 (boks).

### DYŻURY SZPITALI

**Instytut Położnictwa i Ginekologii** (Sterlinga 13 — Klinika Położnicza, ul. Curie-Skłodowskiej 15) — dzielnica Śródmieście oraz z dzielnicy Górna, poradnie K, ul. Felińskiego i Zapolskiej.

**Szpital im. M. Madurowicza** — Klinika Poł.-Gin. WAM dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Górna, Poradnia K, ul. Przybyszewskiego.

**Szpital im. Kopernika** — dzielnica Górna, poradnie K, ul. Odrzańska Cieszkowskiego, Lecznicza i Rzgowska.

**Szpital im. H. Wolf** — dzielnica Bałuty.

**Szpital im. Jordana** — dzielnica Widzew.

Chirurgia ogólna: Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7,9), Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195), Śródmieście — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), Widzew — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Neurochirurgia — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195).

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

### NOCNA POMOC LEKARSKA

**Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.**

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 618-19 czynny jest w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt.

**TELEFON ZAUFANIA — 337-37** czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta cała dobę.

# Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Sztuki

Informujemy (z przyjemnością!) o powstaniu jeszcze jednego w naszym mieście towarzystwa społeczno-kulturalnego. Jest nim Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Sztuki w Łodzi, którego celem jest upowszechnianie wiedzy o kulturze artystycznej, o zbiorach łódzkiego Muzeum Sztuki i stworzenie więzi między tą placówką kulturalną a szerokimi warstwami społeczeństwa.

**Prezesem nowo powstałego towarzystwa jest dyr. Kazimierz Dejmek, a wiceprezesami prof. dr Antonina Kłoskowska i prof. Stanisław Fijałkowski.**

Sekretariat towarzystwa (mieszczący się w Muzeum Sztuki ul. Więckowskiego 36) przyjmuje członków codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godzinach 8—15.

Nowo powstałemu towarzystwu życzymy powodzenia w realizowaniu jego programu.

M.J.

# Z myślą o nowym sezonie

Kończy się tegoroczny sezon teatralny, ale już teraz trwają w teatrach przygotowania do następnego. W Teatrze Nowym odbywają się próby przedstawienia „DIALOGUS DE PASSIONE, ABO ŻAŁOSNA TRAGEDYJA O MĘCE JEZUSA".

„Naszym teatrem staropolskim interesuję się od wielu lat — mówi Kazimierz Dejmek, reżyser przygotowywanego spektaklu. Do tej pory udało mi się wystawić „Żywot Józefa" Mikołaja Reja i „Historyję o Chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim" Mikołaja z Wilkowiecka. Nowożytne prapremiery obu tych utworów odbyły się na scenie Teatru Nowego: „Żywot" w 1958 roku i „Historyja" w roku 1961. Polskie stare teksty misteryjne i moralitetowe — w porównaniu z ich odpowiednikami włoskimi czy niemieckimi wyróżniają się zwięzłością, siłą dramatyczną i liryczną. Przykładowo : jeden z naszych najczcigodniejszych zabytków językowych „Lament świętokrzyski", będący — jak podejrzewam — fragmentem tekstu widowiska pasyjnego nie ma sobie równych w całej ówczesnej literaturze europejskiej pod względem kunsztu poetyckiego.

„Dialogus..." złożyłem z fragmentów wielu anonimowych tekstów teatralnych XV, XVI i XVII wieku. Starałem się nie sprzeniewierzać duchowi poetyki tych utworów, jak również nie uchybiać celom, przyświecającym ich anonimowym twórcom. Nie zamierzam jednak rekonstruować dawnego misterium. Byłoby to interesujące jedynie dla znawców i specjalistów przedmiotu. Usiłuję materię misterium uczynić pożyteczną w sensie moralnym i estetycznym dla najszerszego kręgu widzów przez uwypuklenie jego treści uniwersalnych".

notował: (jb)

Na zdjęciu: od lewej — Kazimierz Dejmek, Leon Charewicz (Ewanjelista) oraz Bogusław Sochnacki (Caiphas).

# Dziury w kulturalnej sieci...

**W kulturalnej sieci dziur nie trzeba szukać zbyt długo bo też nie są to — chciałoby się dodać — niestety, przysłowiowe dziury w całym. „Nasycenie poszczególnych dzielnic, osiedli różnego rodzaju placówkami kulturalnymi nie jest w Łodzi wystarczające". To sztandarowe zdanie powtarza się jak refren we wszystkich sprawozdaniach i referatach dotyczących wspomnianego tematu. Zanim przyjdzie pora na szczegółowe rozpatrzenie nowych zadań stojących przed łódzką kulturą, a wynikających z obecnego podziału administracyjnego, sięgnijmy do obecnych realiów. Odwołajmy się do problemów miejskiej sieci kulturalnej.**

Rozmieszczenie bibliotek niewłaściwe, za mało świetlic, domów kultury, itp. itd., fatalne pomieszczenia. Fakty są wciąż mało pocieszające. Na przykład na osiedlach Teofilów, Kurak, i in. dopiero po 8 latach istnienia powstały pierwsze biblioteki. Do pełnego obrazu dodajmy jeszcze i to, że w starych osiedlach np. w śródmieściu nie powstała od lat ani jedna prawdziwie nowa biblioteka. Wciąż przypadek, prowizorka i zatykanie dziur króluje w kulturalnym dziedzictwie. Inwestycje są natomiast

### NIEUSTANNĄ SFERĄ MARZEŃ

władz kultury i tych, którzy chcieliby znaleźć dla siebie miejsce w domu kultury, zasiąść w eleganckim kinie (do „Iwanowa" nie każdemu blisko). Ale, jak to z marzeniami bywa, spełniają się rzadko. Np. w latach 1965—70 zaplanowano w Łodzi budowę 20 bibliotek. Powstało 6. W latach 1970—75 z planowanych 14 zrealizowano 6. Rodzynkami w tym bibliotecznym zakalcu są cztery placówki o profilu społeczno-politycznym powstałe przy KD PZPR i biblioteki specjalistyczne w szpitalach. Jeśli jednak nawet te pozytywne realia dopełnić najbardziej oczywistym komentarzem: „biblioteka to podstawowe ogniwo w kulturalnej sieci" — o pozytywne wnioski trudno.

Równie trudno o nie przy podsumowaniu ilościowym domów kultury, świetlic, klubów (nie wnikamy teraz w działalność merytoryczną). Mamy w mieście 19 domów kultury (15 — to placówki podległe miastu, 3 resortowi oświaty, dodajmy do tego jeszcze Dom Kultury Milicjanta przy ul. Nawrot 20), 76 świetlic, 38 klubów. Te wszystkie placówki podlegają resortowi państwowemu, związkom zawodowym, bądź też spółdzielczości mieszkaniowej. Najbogatsza w nie dzielnica są Bałuty — 5 domów kultury, 6 klubów, 23 świetlice. Choć jeśli dodamy do tego fakt, że w dzielnicy tej mieszka najwięcej, bo blisko 240 tys ludzi, bilans ilościowy okaże się znacznie mniej optymistyczny. Należałoby więc powtórzyć znów wątek o nierównomiernym rozmieszczeniu placówek kulturalnych, jak refren zabrzmi znów zdanie o ich nie najlepszym wyposażeniu nastręczających wiele do życzenia warunkach lokalowych, itd. itd. Znów cała nadzieja w planach inwestycyjnych — oby terminowo realizowanych. Przewiduje się bowiem rozbudowę ŁDK (1975—77), budowę domu kultury na Teofilowie (1976—79), w osiedlu Dąbrowa (1980—33), Retkinia Wschód (po roku 1980). Ponadto przewidywana jest m. in. budowa domu kultury Zakładów im. Armii Ludowej. Już dziś wiadomo natomiast, że swojego domu kultury nie zbudują ZPB im. J. Marchlewskiego, które, jak poinformowano przedstawicieli Komisji Wychowania, Oświaty i Kultury RN m. Łodzi nie są w stanie pokryć wszelkich kosztów, wynikających z planów budowy? Najlepszy to przykład do powtórzenia postulatu o kumulowaniu finansów kilku przedsiębiorstw, dołożenie z kiesy miasta — a wszystko po to, by mogła powstać placówka z prawdziwego zdarzenia. Dawno już tzw. centra kultury uznano za najlepszą drogę do zlikwidowania dziur w kulturalnej sieci. Takie centrum powstać ma na Teofilowie. Ale wciąż trudno pokusić się o precyzyjny termin zakończenia realizacji inwestycji, określenie jej rzeczywistego wyglądu i funkcjonalności. Małe świetlice

### NIE WIADOMO KOMU SŁUŻĄCE,

kluby często o nie sprecyzowanej funkcji nie spełniają już zadań jakie stawia się przed placówką kulturalną.

Także najpopularniejsza z form spędzania czasu poza domem — kino coraz bardziej traci walor prawdziwej przyjemności. Wystrój i wyposażenie tych placówek nie nastraja optymistycznie. Stare budynki, ciasne sale, w ponurych domach to niestety wizytówka łódzkich kin. Z 25 placówek podległych Miejskiemu Zarządowi Kin do 1980—85 r. zaplanowano wyburzenie ok. 80 proc. Równie smutno wygląda bilans kin podległych innym instytucjom. Z 9 co najmniej kapitalnego remontu wymagają cztery", („Czajka", „Kolejarz", „Oka", „Polesie"). Na razie mamy jeszcze 12.702 miejsca w 34 kinach. (Na 1000 mieszkańców daje to wskaźnik 18.3. — przy ogólnopolskim — 25.5). Znów cała nadzieja w budowie nowych placówek i znów ten sam postulat, aby były one dobrze wyposażone technicznie, przystosowane do potrzeb i wygody widza.

Przed kulturą łódzką wielkie zadania. M. in. rozbudowa i modernizacja Teatru Nowego, odtworzenie Teatru Powszechnego, dla budowlanych to dodatkowe uciążliwe problemy szczególnie w świetle nie zmniejszających się przecież potrzeb mieszkaniowych. Przedstawiliśmy stan faktyczny, i owe „dziury" w łódzkiej kulturze, po to by przymiarkę robić z myślą także o potrzebach wynikających z nowego podziału terytorialnego. Odziedziczamy bowiem m. in. 14 bibliotek miejskich, 39 wiejskich, 1 muzeum w Aleksandrowie, 5 muzeów zakładowych, 11 domów kultury, 3 ośrodki kultury, 50 klubów, 35 świetlic. Za tymi liczbami kryją się na ogół stare prowizoryczne pomieszczenia, kluby i biblioteki gnieżdżące się kątem w prywatnych domach. Słowem dziury w kulturalnej sieci powiększyły się. Ale czy łatać je czy też stopniowo— ale energicznie i konsekwentnie sprawić nową szatę łódzkiej kulturze?

RENATA GRZELAK

# Czas nagli, nagli, nagli...

Gdy w 1851 roku Eugene Labiche pisał swą „dobrze skrojoną" komedyjkę „Słomkowy kapelusz", książę-prezydent Ludwik Napoleon Bonaparte przygotowywał się do obalenia II Republiki i objęcia władzy dyktatorskiej. Ale nie obchodziło to specjalnie, ani samego Labiche'a, ani też bywalców paryskich teatrów i teatrzyków. Gdyż zarówno zdolny, a i doskonale czujący koniunkturę, Labiche, jak i jego sprytni koledzy dramaturdzy pamiętali o niezwykle popularnej wtedy zasadzie E. Scribe'a: „Niech tam sobie inni próbują odzwierciedlać życie, ja chcę bawić". I dlatego też bezrozumną kobyła, ciągnąca kabriolet bohatera sztuki Labiche'a nieuchronnie zmierza w kierunku podparyskiego lasku, by zeżreć tam kapelusz pewnej damy i dać tym samym początek niezwykłych perypetii młodego nowożeńca.

A właśnie perypetie, absurdalnie nawarstwiający się ciąg wydarzeń i sytuacji, są jedynymi bohaterami niezwykle licznych, napisał ich gru bo ponad setkę, sztuk Labiche'a. Nie sili się w nich na kreślenie postaci czy ukazywanie problemów, a realizuje tylko konsekwentnie akcję, która ma pochłonąć zarówno bohaterów scenicznych w nią wplątanych, jak i widzów sztukę oglądających.

Trzynaście lat wcześniej niż Labiche zasiadł do pisania swego „Słomkowego kapelusza", Izaak Eberst, kantor gminy żydowskiej z Kolonii, przywiózł do Paryża najzdolniejszego ze swych synów młodziutkiego Jakuba. Dzięki tej decyzji starego Ebersta operetka znalazła jednego ze swych najznamienitszych ojców — Jacquesa Offenbacha, a Julian Tuwim, wielki jej miłośnik, wspaniałą muzykę do tekstów piosenek, którymi wzbogacił dziełko Labiche'a.

I tak dzięki wspólnym wysiłkom Labiche'a, Offenbacha i Tuwima łódzki Teatr Muzyczny mógł dać 5 czerwca br. premierę „Słomkowego kapelusza". Jest to już druga realizacja tuwimowskiej wersji tej sztuki na deskach naszej operetki. Pierwsza odbyła się w 1952 roku w reżyserii Jerzego Merunowicza. Grał w niej m. in. Włodzimierz Skoczylas, reżyser obecnego przedstawienia. A fakt, że realizuje spektakl aktor wywarł określony wpływ na kształt zaprezentowanego nam widowiska. Jak już wspomniałem istotą teatru Labiche'a jest akcja, intryga. Skoczylas stara się o tym pamiętać, ale chyba zbyt często odzywa się w nim aktor, stwarzający, jako reżyser okazję do „pogrania" dla odtwórców poszczególnych ról. Cierpi na tym niewątpliwie w pewnych momentach wartkość akcji, jak chociażby w scenie z Gwardzistami Narodowymi w II akcie. Aktorstwo w „Słomkowym kapeluszu" musi być bez reszty podporządkowane intrydze i nie ma w nim po prostu, ani czasu, ani nawet materiału na szersze, wnikliwsze naszkicowanie odtwarzanej postaci. Musi wynikać z określonej sytuacji, dziejącej się aktualnie na scenie. Jeżeli się o tym pamięta można stworzyć interesującą kreację, czego dowodem: infantylna, a równocześnie sprytna Helena — Małgorzata Wilk, kokieteryjna Eleonora — Anity Głębickiej-Treli, urocza służąca — Anity Nikitin patriarchalny i zagubiony Nonancourt — Zbigniewa Bobowskiego, czy przezabawny Bobin — Władysława Kwiatkowskiego.

Mam też trochę pretensji do reżysera, że ze zbyt wielkim pietyzmem podszedł do tekstu Labiche'a. Oj, przydałoby się trochę skrótów, przydało. Bo to i humor miejscami nieco zwietrzał i nie zawsze bawimy się szampańsko w myśl padającej ze sceny tezy: „żeby nie ten humor, to by człowiek umor". A co najważniejsze najsilniejsza strona labichowskiego utworku — zwariowane tempo, nie szokuje nas już dzisiaj, kiedy wszystko dzieje się wielokrotnie szybciej niż w połowie ubiegłego wieku. Obowiązkiem realizatora jest wyrównanie tych przeszło stuletnich przemian. A tego mi trochę w tym przedstawieniu zabrakło. A szkoda, gdyż Labiche może nas bawić i to lepiej niż ostatnio na deskach Teatru Muzycznego. Dowodem kilkadziesiąt lat temu zrealizowany, a żywy do dziś film R. Claira, czy niedawny spektakl w naszej telewizji.

JERZY BĄBOL

„Simkowy kapelusz" E. Labiche. Premiera Teatr Muzyczny w Łodzi 5 czerwca 1975 r. Reż. Włodzimierz Skoczylas, kier. muzyczne: Tadeusz Błaszczyk, scenografia: Henri Poulain, choreografia: Barbara Fijewska.

# Gawędy o książkach

ANDRZEJ HAMPEL

Łódzki dziennikarz **Marian Zdrojewski** opublikował w Wydawnictwie Łódzkim książkę, którą warto odnotować z kilku względów. Nosi ona tytuł intrygujący niczym powieść sensacyjna — **„Dom pod Czarną Latarnią"** — a jednak nie ma w sobie nic z sensacji czy kryminału. Jest to po prostu zbiór opowieści o ludziach i mieście, których już nie ma. „Dom pod Czarną Latarnią" zawiera dziewięć opowiadań o Łodzi okresu międzywojennego i czasu okupacji połączonych miejscem akcji i postaciami bohaterów. Marian Zdrojewski zastosował w swoim tomie opowiadań chwyt znany dobrze z dziejów literatury pokazując na przykładzie jednej kamienicy czynszowej i losów jej lokatorów dzieje, stosunki społeczne i obyczaje miasta Sądzę, że głównymi walorami opowiadań Mariana Zdrojewskiego są: bogata galeria postaci, często niezwykle barwnych i soczystych (szczególnie kobiecych) i język, jakim mówią, język prosty i zwykły, taki jakim mówią zwykli ludzie...

Niestety, nie mamy zbyt wielu pozycji w literaturze poświęconych Łodzi, która odeszła, stąd też każda nowa książka z tego kręgu zasługuje na życzliwą uwagę.

* * *

Zebrało się na moim biurku kilka pozycji, które chcę zarekomendować Czytelnikom, tym bardziej, że zbliża się okres urlopów i warto coś do „poczytania" zabrać z sobą.

Przede wszystkim polecam znakomitą, głośną swego czasu w Stanach Zjednoczonych powieść wojenną **Josepha Hellera „Paragraf 22"**. Okrucieństwo i bezsens wojny pokazał tu Heller tworząc absurdalne i groteskowe sytuacje. Gdybym miał tę powieść z czymkolwiek porównywać, to nie — jak tego chce autor informacji na skrzydełku książki — ze „Szwejkiem" a raczej z niedawno wyświetlanym u nas filmem amerykańskim „Złoto dla zuchwałych".

Z innych tłumaczeń z literatur obcych szczególnie gorąco polecam tom „opowiadań zebranych" Julio Cortazara, w których autor „staje na granicy tego, co konwencjonalnie przyjmuje się za rzeczywistość, a tym, co za sen, wykazuje chwiejność tej granicy, wyburza ją, dopuszczając do zlania się rzeczywistości z tym, co nią nie jest".

Jest jeszcze również w księgarniach antologia opowiadań pisarzy RFN pt. **„Nieznany cel"**, których wiele powstało z potrzeby przemyślenia i rozliczenia się z brunatną przeszłością.

Miłośnicy polityki i... rybołówstwa sięgną zapewne z przyjemnością po nowy tom zapisków **Jerzego Putramenta** z cyklu „Pół wieku", zatytułowany nieco zagadkowo — **„Rapanui"**.

I jeszcze kilka nowych tytułów: historyczno-kryminalna powieść **Józefa Nelli** do bohaterek II wojny światowej i bynajmniej niecnotliwej panny Krystyny Keller, której wdzięki przyczyniły się do upadku gabinetu premiera Macmillana. Temat zaiste znakomity i pasjonujący i rzeczywiście odwieczny, bowiem już Budda nauczał: „Nie należy ufać kobietom. Na jedną roztropną przypada tysiąc głupich lub złych. Kobieta jest bardziej tajemnicza niż ślad ryby w wodzie. Kobieta rzadko mówi prawdę: dla niej prawda oznacza to samo co kłamstwo, a kłamstwo to samo co prawda. Doradzam więc moim uczniom unikać kobiet".

Niestety D.P. Petit temat zmarnował, przetykając sensacyjne dzieje swoich bohaterek tanim i natrętnym dydaktyzmem. Często-gęsto jego relacja trąci łatwo wyczuwalną naiwnością, a dramatyczne rozwiązania pojawiają się niczym Deus ex machina...

Szkoda, że w dobie dużych trudności papierowych i poligraficznych wydawnictwa nie dokonują rzetelniejszych korekt planów wydawniczych.

**na pt. „Crimen"**, bardzo impresyjny tom prozy **Nathalie Sarraute „Słyszy pan te śmiechy?"**, groteskowe dramaty **Ramona del Valle-Inclana pt. „Dziwadła i makabry"**, wznowienie **„Notatnika z Norymbergi" Borysa Polewoja** oraz praca historyka **Henryka Wereszyckiego**, poświęcona sprawom narodowościowym monarchii austro-węgierskiej pt. **„Pod berłem Habsburgów"**.

* * *

Chyba tylko Międzynarodowym Rokiem Kobiet tłumaczyć można wydanie w „Iskrach" książki hiszpańskiego autora **D. Pastora Petit pt. „Kobieta szpieg"**. Jest to zbiór trzynastu opowieści o kobietach szpiegach, od biblijnej Da-

# Turniej poetycki

Już po raz szesnasty Klub Studentów Wybrzeża „Żak" w Gdańsku ogłasza Ogólnopolski Turniej Poezji Społecznie Zaangażowanej o nagrodę „Czerwonej Róży". W konkursie mogą brać udział zarówno członkowie ZLP, jak i poeci nie zrzeszeni. Na turniej należy nadesłać zestaw trzech nie publikowanych wierszy (w 3 kopiach maszynopisu), opatrzonych godłem. Na laureatów oczekuje nagroda „Czerwonej Róży" w wysokości 5 tys. złotych oraz dwa wyróżnienia (3 i 2 tys. zł). Przewidziano także nagrodę za najlepsze wiersze poświęcone tematyce morskiej. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone podczas „Spotkań Jesiennych" w listopadzie br. w KSW „Żak".

Termin nadsyłania utworów na adres: Klub Studentów Wybrzeża „Żak", Gdańsk ul. Wały Jagiellońskie nr 1 upływa w dniu 31 X 1975 r. Organizatorzy turnieju proszą o umieszczanie na kopertach dopisku — „Czerwona Róża".

(jb)

Tłum. BARBARA KAŁAMACKA

# SĄD PRZYSIĘGŁYCH

GEORGES SIMENON

To było pięć lat temu. Gaston pragnął rodziny, miał tylko małżeństwo. Zdobył własny warsztat. Potem, pod wpływem żony próbował innego fachu. Jak należało oczekiwać, poniósł klęskę. Nie pierwszą. Cierpliwie powrócił do sprzedawania ram.

W oczach Maigreta tworzyło to pewien obraz. Słusznie, czy nie, wydało mu się nagle, że kwestia dziecka jest dla sprawy dość ważna. Nie posunąłby się do twierdzenia, że Gaston Meurant jest niewinny. Widywał ludzi równie nijakich i spokojnych, równie łagodnych na pozór, a zdolnych do gwałtowności. Prawie zawsze jednak dlatego, że z jakiejś przyczyny zostali głęboko zranieni. Meurant mógłby na przykład, popchnięty zazdrością, popełnić zbrodnię w afekcie. Mógł targnąć się nawet na przyjaciela, który by go poniżył. Być może też, gdyby ciotka odmówiła pożyczenia pieniędzy, tak bardzo mu wtedy potrzebnych... Wszystko mieściło się w granicach prawdopodobieństwa, z wyjątkiem, jak sądził komisarz — powolnego duszenia małej dziewczynki. To stało w sprzeczności ze skłonnościami człowieka pragnącego posiadać własne dzieci.

— Halo, szefie...

— Słucham.

— Już koniec. Sąd i przysięgli są gotowi. Niektórzy przewidywali, że to dłużej potrwa. Inni na odwrót, byli przekonani, że skończą prędko.

— Jak się trzyma Meurant?

— Całe popołudnie zachowywał się, jakby nie o niego chodziło. Siedział posępny i prawie nieobecny. Kiedy dwa lub trzy razy adwokat zwrócił się doń, odpowiadał wzruszeniem ramion. A gdy przewodniczący zapytał go, czy chce złożyć jeszcze jakieś oświadczenie, zdawał się nie rozumieć czego od niego żądają. Powtórzono pytanie. Pokręcił tylko odmownie głową.

— Na żonę nie spojrzał?

— Najwyżej raz jeden.

— Dziękuję ci. A teraz posłuchaj uważnie: możesz odnaleźć na sali Bonfilsa?

— Tak. Trzyma się wciąż w pobliżu Ginette Meurant.



— Poleć mu, aby nie spuszczał jej z oka po wyjściu. Dla pewności, niechaj sobie weźmie do pomocy Jussieu i niech się tak urządzą, żeby mieć przed pałacem wóz.

— Rozumiem. Przekażę im pańskie instrukcje.

— Ona zapewne wróci do siebie. Trzeba więc, by któryś z nich pozostał przed domem na posterunku.

— A jeśli...

— Jeśli Meurant zostanie zwolniony, zajmie się nim Janvier. Zaraz go tam poślę.

— Sądzi pan, że...

— Nic nie wiem, chłopcze.

Naprawdę nie wiedział. Robił co mógł. Szukał prawdy, lecz nic nie świadczyło, że ją znalazł, choćby częściowo.

Śledztwo toczyło się przez cały marzec i początek kwietnia, kiedy słońce przypiekało Paryż, a nagłe nocne ulewy sprawiały, że ranki bywały świeże i pachnące.

Dalszy ciąg procedury przypadł na przedwczesną jesień mglistą, deszczową, z nawisłym nisko pochmurnym niebem i mokrymi ulicami.

Żeby jakoś czas zabić, komisarz podpisywał papiery, a następnie obszedł pokoje inspektorów i wydał polecenia Janvierowi.

— Chcę być bieżąco informowany. Dzwoń nawet w nocy.

Mimo pozornego opanowania, Maigret był nerwowy. Popadał w nagłe niepokoje i niecierpliwość, płacąc tak cenę zbyt wielkiej odpowiedzialności. Kiedy na biurku rozdzwonił się telefon, dopadł do niego w sekundę.

— Skończone, szefie!

W słuchawce, na głos Lapointa nakładał się pobliski gwar i hałas.

— Przysięgli mieli cztery pytania, po dwa w stosunku do każdej ofiary. Odpowiedź na wszystkie brzmi „nie". Adwokat usiłuje właśnie przeprowadzić Meuranta przez tłum do kancelarii...

Słowa inspektora ginęły chwilami w otaczającej go wrzawie.

— Proszę mi darować, szefie. Chwyciłem pierwszy z brzegu telefon... Zaraz będę u pana...

Maigret podjął spacer po pokoju. Zapalił fajkę, zmienił ją na inną, bo wydało mu się, że źle ciągnęła, dwa lub trzy razy wyjrzał na korytarz. Pusto tam już było i tylko pewien znajomy konfident czekał w szklanej klatce.

Przybiegł Lapointe, podniecony jeszcze orzeczeniem przysięgłych.

— Wielu to przewidywało, ale efekt był kolosalny... Cała sala powstała z miejsc... Matka dziewczynki zemdlała i trzeba ją było cucić...

— A Meurant?

— Zdawał się nic nie rozumieć. Pozwolił się wyprowadzić, jakby nie wiedząc co się zdarzyło. Dopadli go dziennikarze, ale nic nie wskórali. Rzucili się więc znowu na jego żonę, przy której trzymał straż mecenas Lamblin.

Natychmiast po wyroku podbiegła do Meuranta, jakby mu się chciała rzucić na szyję, ale on odwrócił się do sali plecami

— Co z nią jest?



# Dziś w Radio i TV

**PONIEDZIAŁEK, 16 CZERWCA**

**PROGRAM I**

10.00 Wiad. 10.08 Tańce z różnych epok. 10.30 „Mikroklimat" — fragm. pow. 10.40 Gra sekstet Jimmy Smitha. 11.00 „Górnik" — ekspres muzyczny. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Alfabet Polski — Wrocławskie. 11.30 Łódź na muzycznej antenie (Ł). 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Łódź na muzycznej antenie (Ł). 12.40 Koncert. 13.00 Grają i śpiewają amatorskie zespoły. 13.15 Alfabet Polski — Wrocławskie. 13.30 Muzyka operowa. 14.00 Wieś tańczy. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Młode głosy. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Mały koncert. 15.35 Zespół Rozrywkowy Rozgł. Katowickiej. 16.00 Wiad. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Seans filmowy. 17.00 Radiokurier. 17.20 Bratysławska Lira 75. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.00 I wyd. dziennika. 19.15 Gwiazdy estrad. 19.45 Społem dla wspólnego dobra. 20.00 Wiad. 20.05 Naukowcy — rolnikom. 20.20 Ballady. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Wiad. 21.05 „Czy znasz swoje prawo". 21.20 Mistrzowie batuty. 21.45 Minirecital Ch. Trenta. 22.00 II wyd. dziennika. 22.15 Muzyka ludowa. 22.30 Proponujemy i zapraszamy. 22.45 Moog po polsku. 23.00 Wiad.

**PROGRAM II**

8.30 Wiad. 8.35 My 75. 8.45 Muzyka ludowa. 9.00 Przed startem na wyższe uczelnie. 9.30 Propozycje muzyczne. 9.40 Tu Radio — Moskwa. 10.00 „Fuga z tematem miłosnym" — fragm. 10.20 Pieśni chóralne. 10.40 Samotne matki. 11.00 Przed startem na wyższe uczelnie. 11.25 Muzyka. 11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Komunikaty (Ł). 12.10 „Rady na czasie" — rep. (Ł). 12.25 Śpiewa Wanda Warska (Ł). 12.40 „5 minut o sporcie" (Ł). 12.45 Utwory rozrywkowe (Ł). 13.00 Nowości naukowe. 13.20 Schubert: II Uwertura. 13.30 Wiad. 13.35 Mój debiut literacki — mówi M. Kuncewiczowa. 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Alfabet Polski. 14.35 Muzyka. 14.40 Pieśni i tańce. 15.00 Radioferie. 16.00 „Nauka — praktyce". 16.15 Recital wiolonczelisty Wojciecha Walaska. 16.45 Aktualności łódzkie (Ł). 17.00 Piosenki kołobrzeskich festiwali. 17.20 Magazyn wojskowy (Ł). 17.40 Koncert (Ł). 18.00 Recenzja W. Jażdżyńskiego (Ł). 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echa dnia. 18.40 Alfabet Polski. 19.00 H. Purcel — Lully — kantata. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.30 Wiersze Al Olędzkiej-Frybesowej. 19.40 Odtworzenie koncertu Wielkiej Ork. Symf. PR i TV p.d. J. Maksymiuka. 21.01 W. Lutosławski: Kwartet smyczkowy. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Teatr PR: „Druga i trzecia miłość" — słuch. 22.35 Dzieła T. Bairda. 23.30 Wiad.

**PROGRAM III**

11.00 Dyskoteka pod gruszą. 11.20 Życie rodzinne. 11.50 „Bemowe frazy". 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.45 Czytamy pamiętniki Casanovy. 13.55 Symfonie Dworzaka. 14.45 Byłem w Ubielu III — gaw. 14.55 Gra i śpiewa grupa Corvina. 15.00 Ekspresem przez świat 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad. 15.45 Światowe przeboje. 16.00 Pod dachami Paryża. 16.30 Z kompozytorskiej teki. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu" — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Egzamin — rep. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Wiersze śpiewane. 19.00 „Noce i dnie" — M. Dąbrowskiej. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 1:1 — o sporcie. 20.15 „Dobre czasy" W. Karolaka. 20.25 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 20.45 60 minut na godzinę. 21.45 S. Rachmaninow — „Aleko". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Cleo Laine. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Przypomnijmy wiersze Janicjusza.

**TELEWIZJA**

**PROGRAM I**

12.45 TV Technikum Rolnicze (ze Szczecina). 13.25 TV Technikum Rolnicze (z Wrocławia). 15.50 NURT (z Krakowa). 16.30 Dziennik (kolor). 16.40 Echo stadionu (W). 17.05 W środku Polski (z Łodzi). 17.35 Dla młodych widzów: Teleferie TDC (W). 18.50 Szare na złote — Mam pomysł (W). 19.20 Dobranoc (kolor, W). 19.30 Dziennik (kolor). 20.20 Teatr TV — Rabindranath Tagore — „Poczta" (z Łodzi). 21.30 Polska — Francja — „Tradycja współczesności" (W). 22.00 Pegaz (kolor, W). 22.45 Dziennik (kolor). 23.00 Magazyn kulturalny (z Łodzi).

**PROGRAM II**

17.00 Prezentacja dnia francuskiego. 17.05 Młodzieżowy program TV Francuskiej. 17.55 Nasi goście mówią... 18.00 „Partnerzy" — reportaż filmowy. 18.30 „Spotkanie z nauką i kulturą francuską" — reportaż filmowy. 18.45 „Nasi goście mówią"... 19.00 „Paryż polonijny" — rep. filmowy. 19.20 Dobranoc (kolor, W). 19.30 Dziennik (kolor). 20.20 „Król Słońce, czyli objęcie władzy przez Ludwika XIV". 21.30 24 godziny (kolor). 21.40 Program rozrywkowy TV Francuskiej z cyklu „Numero un". 22.40 Zakończenie programu Dnia Francuskiego. 22.45 NURT.

Nie żałuj mydła — myj ręce przy każdej okazji i bez okazji, to się opłaci.

## OBRONY PRAC DOKTORSKICH

**Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego**, podają do wiadomości, że dnia 26 czerwca 1975 r. o godz. 13.00, w sali Senatu UŁ przy ul. Narutowicza 65, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr ELŻBIETY WAJSMAN pt. „Struktura kryształów dwuchromianu guanidyny".
PROMOTOR: **Doc. dr hab. Mieczysław Jerzy GRABOWSKI** (Uniwersytet Łódzki).
RECENZENCI: **Doc. dr hab. Zofia KOSTURKIEWICZ** (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu).
**Doc dr Zdzisław Gałdecki** (Politechnika Łódzka).
Praca doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 108.
Wstęp na rozprawę wolny. 2480-k

**Dziekan i Rada Wydziału Prawa i Administracji UŁ** podają do wiadomości: że dnia 27 czerwca br., w sali konferencyjnej w gmachu Wydziału (Narutowicza 59a), odbędą się publiczne dyskusje: o godz. 11.30 — nad rozprawą doktorską mgr Jacka KUBIAKA pt. „Instytucja votum separatum w procesie karnym".
PROMOTOR: **prof. dr Janusz TYLMAN** (UŁ).
RECENZENCI: **doc. dr habil. Andrzej MAREK** (UMK), **prof. dr Jan Waszczyński** (UŁ).
o godz. 13.00 — nad rozprawą doktorską mgr Henryka STARCZEWSKIEGO pt. „Udział prokuratora w postępowaniu administracyjnym".
PROMOTOR: **doc. dr habil. Eugeniusz SMOKTUNOWICZ** (UŁ).
RECENZENCI: **doc. dr habil. Janusz HOMPLEWICZ** (UJ), **doc. dr habil. Janusz BORKOWSKI** (UŁ).
Obie rozprawy znajdują się do wglądu w Bibliotece Uniwersyteckiej. 2484-k

**Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego** podają do wiadomości, że w środę, dnia 25 czerwca br. o godz. 8.00 w sali konferencyjnej Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego w budynku Instytutu Organizacji i Zarządzania UŁ, przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Wandy BŁASZCZYK pt.: „Służby organizatorskie w przemyśle (na przykładzie przedsiębiorstw przemysłu odzieżowego)"
PROMOTOR: **doc. dr Walery JANOWSKI**.
RECENZENCI: **doc. dr hab. Zofia MIKOŁAJCZYK** (Uniwersytet Łódzki), **prof dr hab. Jerzy KURNAL** (SGPiS w Warszawie), **doc. dr Jerzy NOWAKOWSKI** (Politechnika Łódzka).
Rozprawa doktorska wraz z recenzjami, znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersyteckiej, Łódź, ul. Narutowicza 108.
Wstęp na rozprawę wolny. 2503-k

**Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej** podają do wiadomości, że w czwartek dnia 26 czerwca br. o godzinie 10.00, w sali posiedzeń Senatu PŁ (gmach Chemii przy ul. Żwirki 36), odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr inż. Wacława WITEKA pt. „Wpływ składowych impedancji wskaźnika równowagi na proces równoważenia wybranych układów czterogałęźnych mostków prądu przemiennego".
PROMOTOR: **doc. dr Zdzisław POMYKALSKI** — Politechnika Łódzka.
RECENZENCI: **doc. dr hab. Wojciech FULINSKI** — Politechnika Wrocławska, **prof. Witold IWASZKIEWICZ** — Politechnika Łódzka.
Rozprawa doktorska wraz z opiniami recenzentów, znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej Politechniki Łódzkiej, ul. Żeromskiego 116.

**Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej** podają do wiadomości, że w czwartek dnia 26 czerwca br. o godz. 12.00 w sali posiedzeń Senatu PŁ (gmach Chemii przy ul. Żwirki 36), odbędzie się publiczną dyskusja nad rozprawą doktorską mgr inż. Jana BUCHEŃSKIEGO pt. „Analogowy miernik zużycia paliwa na jednostkę drogi lub czasu".
PROMOTOR: **doc. dr Zdzisław POMYKALSKI** — Politechnika Łódzka.
RECENZENCI: **prof. dr hab. Jerzy RUTKOWSKI** — Politechnika Warszawska, **doc. dr Mirosław KRYNKE** — Politechnika Łódzka.
Rozprawa doktorska wraz z opiniami recenzentów, znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej Politechniki Łódzkiej, ul. Żeromskiego 116.

**Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego** podają do wiadomości, że dnia 27 czerwca 1975 r. o godz. 17.15 w sali konferencyjnej (401), Pawilon Technik Obrachunkowych, przy ul. Rewolucji 1905 roku nr 39, odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Szczepana MIŁOSZA, pt. „Czynniki wzrostu gospodarczego Republiki Federalnej Niemiec w latach 1950—1970".
PROMOTOR: **prof. dr hab. Janusz GÓRSKI**.
RECENZENCI: **prof. dr hab. Bronisław RUDOWICZ** z Uniwersytetu Gdańskiego, **doc dr Witold LEJMAN** z Uniwersytetu Łódzkiego.
Praca wraz z recenzjami wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Matejki 36.
Wstęp na rozprawę wolny. 2510-k

**Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej**, podają do wiadomości, że w dniu 26 czerwca 1975 r. (czwartek) o godz. 16.15 w audytorium M-1 im. prof. J. Wernera (pawilon mechaniczny, parter, ul. Gdańska 155), odbędzie się obrona pracy doktorskiej mgr inż. Edwarda FILIPIAKA, na temat: „Wymiana ciepła w rurze pionowej z zastosowaniem wewnętrznych zaburzaczy śrubowych w obszarze przejściowym przepływu".
PROMOTOR: **doc. dr inż. Jacek KULESZA** — Politechnika Łódzka.
RECENZENCI: **doc. dr inż. Bogusław FERENS** — Politechnika Warszawska, **prof. dr inż. Zdzisław ORZECHOWSKI** Politechnika Łódzka.
Z pracą doktorską zapoznać się można w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej.


ZAPISY

Zespół Elektrociepłowni im. W. Lenina w Łodzi

OGŁASZA ZAPISY

do 3-letniego TECHNIKUM dla pracujących o nowym kierunku:

ENERGETYKA CIEPLNA.

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej o **kierunku mechanik maszyn i urządzeń energetycznych lub podobnym.**

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela sekretariat technikum w Łodzi, ul. Kilińskiego 74/76.

2246-k


## DROBNE


Dr BORECKI — ginekolog. Traugutta 9 10825 g

KSIĘŻYCKI — specjalista skórno-weneryczne 16—18, Thälmanna 3, Retkinia 9919 g

CYPERLING — specjalista ginekolog, PKWN 4 10046 g

CZERWONIEC — lekarz ginekolog Tuwima 20, tel. 355-30 codziennie 14—18. 9971-g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 15—19. Próchnika 8. 9989-g

Dr ZIOMKOWSKI skórno-weneryczne 16—19. Piotrkowska 59. 9835-g

W ŁOWICZU sprzedam 3,5 ha ziemi w całości lub podzielę na działki. Lokalizacja bardzo atrakcyjna przy głównej autostradzie: Warszawa, Łódź, Poznań. Odległość od centrum miasta 1,5 km. Oferty „399827" Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38 2421 k

DWIE działki z lasem sosnowym pod Głownem ul. Zielona 13/15, sprzedam. Powierzchnia działki 1405 m kw. Oferty „59740", Wrocław, Prasa, Mazowiecka 17 2422 k

SZCZENIĘTA rodowodowe po championach — cocker spaniele — sprzedam. Czarnołuska, Lublin, Leśna 18/4, tel. 263-88 lub 232-54 2444 k

ŁÓŻECZKO, krzesełko i wózki dziecięce sprzedam. Sekretarzyk i komodę kupię. Tel. 622-24 10798 g

DWA pokoje z kuchnią w blokach na Dąbrowie (okolice „Pioniera") kupię lub wynajmę od sierpnia. Oferty „10584" Prasa, Piotrkowska 96

AMATOROWI filmowania sprzedam komplet: wysokiej klasy kamerę Canon super 8, autozoom 1:5, pełny automat z dodatkowym teleobiektywem, włoski projektor, ekran, aparat do przeglądania i sklejania filmów. Cena 35.000. Telefon 24-04-95 Warszawa

„FIAT 125" — 3 osoby zabiorę na trasę Łódź — Międzyzdroje. Tel. 365-37

JELENIA Góra (miasto wojewódzkie) mieszkanie dwupokojowe z wygodami o wysokim standardzie — zamienię na podobne w Zduńskiej Woli, Pabianicach, Sieradzu, Łasku. Wiadomość: Łask skrytka pocztowa nr 7 178 p

M-4 Osiedle Matejki, własnościowe zamienię na większe ta sama okolica. Tel. 821-27 9544 g

ZAMIENIĘ M-3 — III p. Osiedle Retkinia, na M-2 w okolicach ul. Łagiewnickiej lub ul. Zgierskiej. Wiadomość: Osiedle Retkinia, ul. Hufcowa 22, m. 30, bl. 134, po godz. 16

OPIEKUNKA do półtorarocznego dziecka na letnisko — Sokolniki — potrzebna. Jaracza 16, m. 23, po 15 4119-10807 g

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Wyjazd na letnisko. Tel. 393-51, do 15 i 651-36 od 16 10833 g

PILNIE przyjmę do pracy kobietę (po technikum gastronomicznym lub szkole zawodowej) oraz kucharkę — kucharza. Oferty „10764" Prasa, Piotrkowska 96

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" 61-707 Poznań, Libelta 28 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi 2445 k

UNIEWAŻNIAMY pieczątkę o treści: „Zasadnicza Szkoła Samochodowa dla Pracujących w Łodzi ul. Przybyszewskiego 73/75 tel. 497-07" 2431 k

RABKA! Przyjmę dzieci na pobyt klimatyczny. Magdalena Kościelniak, Rabka, ul. Leśna 3, telefon 12-93 2440 k

ZATRUDNIĘ murarza emeryta. Możliwość otrzymania mieszkania. Sprzedam bramę żelazną oraz pszenicę. Sierakowskiego 95, tel. 634-42, godz. 9—12 8974 g

WOLNA kwatera studencka. 849-76 10864 g

PRZYJMUJĘ letników. — Leon Zielke, Niestępowo, poczta Przyjaźń, powiat Kartuzy 2405 k

RABKA — przyjmę dzieci warunki bardzo dobre. Beda, Rabka, ul. Krótka 4, telefon 16-77 1995 k

NAPRAWA lodówek 786-55. Inż. Wysocki 10281 g

NAPRAWA telewizorów 776-14, Głowiński 7867 g

PODWOZIA zabezpiecza masami dźwiękochłonnymi Spółdzielnia Pracy „Metalotechnika" ulica Aleksandrowska 127, przy stacji benzynowej tel. 979-55 6683 g

NAPRAWY: hydrauliczne, kuchen gazowych wykonuje Zawadzki, Łódź, Al. Kościuszki 41, m. 4 9339 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe metodą Friction, lakierowanie. Tel. 910-79. Gosk 9216 g

SAMOTNI! Duży wybór ofert posiada Biuro Matrymonialne „Westa" 70-952 Szczecin, skrytka pocztowa 672 1426 k

SPRZEDAM radio tranzystorowe RFN — Concert — Boy Automatic. 10.000 tel. 722-76, po południu 9712

MATEMATYKA — mgr Pluskowski 257-57 10035 g

KOBIETY, dziewczęta — przyjmę do zbioru truskawek, Łódź, ul. Krajowa 13, dojazd tramwajem do zajezdni Helenówek, odległość 700 m od przystanku. Tel. 940-05 11004 g

POTRZEBNE osoby do zbierania truskawek. Ul. Krecia 96 — dojazd tramwajem „18", krańcówka Łagiewnickiej — pierwsza w lewo za mostem 11062 g



ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 2

przy

Technikum Budowlanym Nr 1 w Łodzi, ul. Kopcińskiego 3/11

przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1975-76 na kierunki:

MURARZ-TYNKARZ
BETONIARZ-ZBROJARZ
CIEŚLA-STOLARZ

Nauka w szkole trwa dwa lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
— 2 fotografie,
— karta zdrowia od lekarza szkolnego.

Dla uczniów niezamożnych zapewnione są stypendia. Dla absolwentów ZSB są zapewnione miejsca w 3-letnim Technikum Budowlanym Nr 1.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły.

2273-k



SPÓŁDZIELCZE POGOTOWIE LEKARSKIE

TELEFON 666-55

czynne codziennie w godz. 6 – 22.



ZAPISY

ZASADNICZA SZKOŁA DLA PRACUJĄCYCH

przy

Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Andrzeja Struga w Łodzi, ul. Łąkowa 11

przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1975/1976 w następujących specjalnościach:

▲ PRZĘDZARZ,
▲ TKACZ,
▲ SZWACZ DZIANIN (przemysłowy),
▲ DZIEWIARZ MASZYNOWY.

Zapisy do wyżej wymienionej szkoły przyjmują działy osobowe i szkolenia zawodowego następujących zakładów:

— ZPW im. A. Struga, Łódź, ul. Gdańska 80,
— ZPW „VIGOPRIM", Łódź, ul. Łąkowa 11,
— ZPW im. N. Barlickiego, Łódź, ul. Żwirki 19,
— ZPW im. 9 Maja, Łódź, ul. Tylna 6,
— ZPW „Lodex", Łódź, ul. Wólczańska 215,
— ZPW im. Wiosny Ludów, Łódź, ul. Żeligowskiego 3/5,
— ZPW im. J. Niedzielskiego, Łódź, ul. Kopcińskiego 31d,
— Zakłady Tekstylno-Konfekcyjne „Teofilów" Łódź, ul. Traktorowa 148,
— Zakłady Wyrobów Obiciowych „Vera" (w budowie), Łódź, ul. Siewna 15.

Uczniowie I klas uczęszczają 4 razy w tygodniu na zajęcia teoretyczne do szkoły i 2 razy w tygodniu na zajęcia praktyczne do zakładu pracy, gdzie pod opieką instruktora uczą się wybranego przez siebie zawodu. W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne w wysokości: **w I roku — 300 zł, w II roku — 480 zł oraz nagrody z funduszu zakładowego, ekwiwalent za węgiel, zapomogi bezzwrotne dla młodzieży niezamożnej.**

WARUNKI PRZYJĘCIA:

**wiek 15—16 lat, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, pisemna zgoda rodziców, podanie, życiorys, 3 fotografie.** Po ukończeniu nauki absolwenci szkoły mają zapewnioną pracę w przedsiębiorstwach wełniarskich i możliwość dalszej nauki w Technikum Włókienniczym.

2292-k

## G. Cybulski 8,24 w dal

Podczas memoriału Paula Mericamp w Paryżu, Grzegorz Cybulski ustanowił rekord Polski w skoku w dal rezultatem 8.24 (jest to wynik lepszy od poprzedniego rekordu Polski, należącego od sześciu lat do Al Stepnia o 3 cm. W czasie paryskich zawodów polscy lekkoatleci odnieśli ponadto dwa zwycięstwa Władysław Kozakiewicz wygrał skok o tyczce wynikiem 5.35, przed reprezentantem gospodarzy Abada — 5.25 W trójskoku najlepszy rezultat osiągnął E. Biskupski Polak skoczył 16.48 i wyprzedził o 5 cm Francuza Valetudie

W biegu na 400 m Kenijczyk Chepkowny osiągnął czas 46.34, a Demarthon (Francja) — 46.54 Drugie zwycięstwo dla barw Kenii wywalczył Ndege na dys 3.000 m z przeszkodami — 8.27,6 Na dystansie 400 m ppł zwyciężył zawodnik gospodarzy Baggno — 51.02 przed Koskeiem (Kenia) — 51.31.

* ✦ *

W drugim dniu rozgrywanych na budapeszteńskim Nepstadionie zawodów lekkoatletycznych o „Puchar Nepsava" bieg na 200 m wygrał Polak J. Werner w 21,2 przed Finem Kartinenem 21,3.

Tomaszewski uratował jeden punkt

# ŁKS - ROW 0:0

**W przedostatniej kolejce spotkań o mistrzostwo ekstraklasy jedenastka ŁKS zmierzyła się wczoraj na stadionie przy al. Unii z zespołem rybnickiego ROW. Po nieciekawej grze mecz zakończył się rezultatem bezbramkowym.**

**ŁKS: Tomaszewski, Dziuba, Smolarek, Bulzacki, Polak, Lubański, Krzemień, Ostalczyk (od 75 min. Maćkowiak), Mszyca, Drozdowski (od 41 min. Kapa). Grzywacz.**

**ROW: Pelczar, Śmietana, Gola, Grzonka, Herman, Lorens, Grzmil (Zasiński, Janduda), Kaczmarczyk, Szymura, Błachut, Frydecki.**

Nie było to spotkanie, w którym oba zespoły zademonstrowałyby około 20-tysięcznej rzeszy widzów zebranych na trybunach stadionu przy al. Unii futbol na przyzwoitym pierwszoligowym poziomie. Na taki obraz gry miała niewątpliwie wpływ stawka meczu. Zagrożeni nadal widmem spadku rybniczanie postawili w tym pojedynku na wywiezienie z Łodzi jednego punktu, który może być przysłowiowym języczkiem u wagi w rywalizacji z pozostałymi kandydatami do spadku. Temu celowi podporządkowali też taktykę gry, polegającą w ogólnym zarysie na skutecznym blokowaniu dostępu przeciwnikowi do własnej bramki. **I trzeba przyznać, że piłkarze ROW w pełni zrealizowali swój plan. Chociaż w czasie 90 minut gry ełkaesiacy (którym do szczęścia wystarczał remis) prowadząc pasywny styl walki, ułatwiali jedenastce ROW wykonanie taktycznych założeń.**

J. Tomaszewski w karykaturze T. Rynkiewicza

**Świadczy o tym m. in. fakt, że dopiero w 14 minucie meczu gospodarze oddali pierwszy strzał na bramkę ROW. Napastnik łodzian — Mszyca zwlekał z posłaniem piłki do kolegów. Mieli o to pretensje zarówno jego partnerzy jak i kibice. Mszyca zdecydował się ostatecznie na strzał. Piłkę wybił jednak dobrze ustawiony bramkarz ROW — Pelczar. Tego typu akcje, które kończyły się niestety niemrawymi strzałami (tylko trzykrotnie napastnicy ŁKS posłali piłkę w światło bramki), można było policzyć — i to bez żadnej przesady — na palcach jednej ręki.**

**Gdyby nie doskonała gra Tomaszewskiego w bramce, ŁKS przegrałby niedzielny mecz. Miał on wczoraj doskonały dzień, interweniując skutecznie w wielu zdawałoby się beznadziejnych sytuacjach. Gorącymi oklaskami skwitowali szczególnie widzowie obronę zaskakującego strzału oddanego przez napastnika ROW Frydeckiego. Zdążającą do siatki piłkę „Tomek" sobie tylko wiadomym sposobem wybił nogami. Jeszcze kilkakrotnie kapitan łódzkiej jedenastki wyszedł obronną ręką z podobnych sytuacji. Takie sytuacje miały miejsce np. po strzałach Kaczmarczyka (w 6 min.) dwukrotnie Szymury, Błachuta, a przede wszystkim Śmietany. Silnie posłana piłka niczym po strzale armatnim zmierzała ku siatce. Tomaszewski błyskawicznym wyrzutem dosięgnął ją, likwidując jedną z najgroźniejszych sytuacji.**

**Aby nie było żadnych niespodzianek, władze PZPN wydały decyzję, że wszystkie spotkania ostatniej kolejki ekstraklasy, które rozegrane będą w nadchodzącą środę 18 bm. (ŁKS gra we Wrocławiu z tamtejszym Śląskiem) muszą rozpocząć się punktualnie o godz. 18.**

**W. WRÓBEL**

A oto komplet spotkań pierwszoligowych rozegranych w niedzielę:

- ŁKS — ROW 0:0
- Górnik — Legia 0:5 (0:0)
- Gwardia — Arka 2:2 (1:1)
- Lech — Pogoń 1:0 (1:0)
- Stal — GKS Tychy 0:1 (0:1)
- Polonia — Śląsk 0:0
- Wisła — Szombierki 1:1 (1:1)
- Zagłębie — Ruch 2:1 (1:0)

TABELA

| | | |
|---|---|---|
| 1. Ruch | 44:14 | 60—23 |
| 2. Stal | 38:20 | 39—21 |
| 3. Śląsk | 34:24 | 39—31 |
| 4. Wisła | 33:25 | 38—29 |
| 5. Zagłębie | 30:28 | 31—31 |
| 6. Górnik | 29:29 | 47—42 |
| 7. Legia | 28:30 | 45—35 |
| 8. Polonia | 28:30 | 24—28 |
| 9. Lech | 28:30 | 31—40 |
| 10. GKS Tychy | 26:32 | 32—36 |
| 11. ŁKS | 26:32 | 26—33 |
| 12. Szombierki | 24:34 | 40—45 |
| 13. Pogoń | 24:34 | 26—34 |
| 14. ROW | 24:34 | 21—34 |
| 15. Gwardia | 24:34 | 21—37 |
| 16. Arka | 24:34 | 23—40 |

## A. ŚWIDEREK pierwszy w Helenowie

Tradycyjny wyścig kolarski o puchar „Głosu Pracy" traktowany jako nieoficjalne mistrzostwa CRZZ zgromadził na starcie w stolicy 140 kolarzy Tym razem zabrakło wśród zgłoszonych zawodników Szurkowskiego i Szozdy oraz większości pozostałych czołowych szosowców, startował właściwie tylko M Nowicki, który po przejechaniu 20 km wycofał się z trasy Startował jeszcze nasz kadrowicz J Kaczmarek, który skończył wyścig zajmując dalekie 25 miejsce.

Pierwszy lotny finisz w Sochaczewie wygrał Kierczyński z łódzkiego Włókniarza Na drugim lotnym finiszu w Łowiczu najszybszym był Baćkowski z Kielc przed Olejarczykiem z Włókniarza.

Utworzyła się 12-osobowa grupka zawodników Peleton ten zaczął zdobywać coraz znaczniejsza przewagę nad pozostałymi kolarzami

Pierwszy na tor w Helenowie wpadł kolarz z łódzkiej Gwardii — Andrzej Świderek Jest to największy życiowy sukces tego 24-letniego zawodnika Trenerem jego jest były mistrz Polski R. Szałapski.

Oto wyniki: 1) A. Świderek Gwardia Łódź, 2) J Kowalczuk Polonia Warszawa, 3) J Baćkowski Korona Kielce, 4) H Brożyna Polonia, 5) J Kacprzak Widzew Łódź, 6) H Miksa Społem Łódź 7) W Kierczyński Włókniarz Łódź, 8) Zb Ryk Społem Łódź, 9) F. Andrzejewski Wielkopolanka Poznań, 10) M. Salomon Włókniarz Łódź.

Klasyfikacja drużynowa: 1) Polonia Warszawa, 2) Włókniarz Łódź, 3) Społem Łódź

Poziom wyścigu był bardzo różny. Różnica czasu między pierwszym, a ostatnim zawodnikiem, który zameldował się w Helenowie wyniosła ponad pół godziny Impreza była doskonale zorganizowana przez działaczy łódzkiego Społem i Radę Kultury Fizycznej i Turystyki, Spójnię w Warszawie. (n)

* ✦ *

Członek kadry narodowej torowców, sprinter łódzkiego Społem W. Raczyński startował wczoraj w Warcie i wygrał główny wyścig szosowy na dystansie 120 km Dystans ten przejechał on w czasie 2.48.15. Drugie miejsce zajął J Bylicki z LKS Pawlikowice, a trzeci był R. Zagajewski ze Społem. Startowało 38 kolarzy

Wyścig młodzików na dystansie 52 km wygrał M Muszyński z LKS Piotrków przed K Otockim Społem i M Angerem z Leszna

Wyścig juniorów wygrał L Sibilski z Victorii Jarocin przed J. Latoszewskim i M Sektem, obaj z LKS Orzeł Nieborów

We wszystkich wyścigach startowali kolarze z 8 klubów spoza okręgu łódzkiego i oczywiście ze wszystkich klubów łódzkich. (n)

## Bieg Szlakiem Barykad

Czternasty z rzędu, zorganizowany w Łodzi, tym razem na ulicy Piotrkowskiej Bieg Szlakiem Barykad, wygrał lekkoatleta z Floty Gdynia — Tomaszewski. Przebiegł on dystans 2.400 metrów w czasie 6.52,8. Drugie miejsce wywalczył zawodnik AZS Kraków Król, a trzeci na mecie był Rębacz z ŁKS. Trójka ta nadawała przez cały czas biegu ton walce o pierwsze miejsce.

Bieg sztafetowy młodzieży szkolnej wygrał zespół XXVI LO, przed sztafetą z Technikum Chemicznego i Technikum Przemysłu Spożywczego nr 1. Bieg młodzieżowy zakończył się pewnym zwycięstwem Szymańskiego z Lechii Tomaszów przed Ciesielskim z ŁKS i Żukowiczem ze Startu.

Przed zawodami, w miejscu upamiętnionym walkami proletariatu łódzkiego, przy ul. Rewolucji 1905 roku, weterani ruchu rewolucyjnego, przedstawiciele młodzieży oraz kombatanci złożyli wiązanki kwiatów.

Przed startem zawodników przemówienie okolicznościowe wygłosił sekretarz KŁ PZPR Zb. Faliński. Impreza była dobrze zorganizowana i wzbudziła duże zainteresowanie, gromadząc po obu stronach ulicy Piotrkowskiej tłumy widzów. (n)

## SPORT na ŚWIECIE

■ Zwycięzcą międzynarodowego biegu maratońskiego rozegranego w Dębnie Lubuskim został Anglik — R Hill (2:12.34,2) wyprzedzając Polaka E Łęgowskiego (2:13,26,0) — zdobył on tytuł MP Łodzianin R. Chudecki był 7 z czasem 2:19,36,6. Startowało 138 biegaczy z 12 państw.

■ Mistrzem Polski w szpadzie został Z Matwiejew (GKS Piast Gliwice).

■ Piłkarski puchar Portugalii zdobył po raz pierwszy Boavista Oporto pokonując w finale Benficę Lizbona 2:1.

■ Mistrzowski tytuł kraju zdobyli hokeiści na trawie Warty Poznań.

■ Szwed B. Borg wywalczył tytuł tenisowego mistrza Francji

■ Międzynarodowe zawody spadochronowe w Łodzi z okazji święta „GR" wygrał G. Lisiewicz, a wśród pań — Bułgarka M. Spasowa.

■ Radziecka szachistka mistrzyni świata N Gaprindaszwili zwyciężyła we wszystkich 13 partiach w turnieju w Rumunii Jest to rzadko notowany rekord.

■ Na zawodach w USA amerykański sprinter 18-letni H. Mctear przebiegł 100 m w 9,96 sek.

■ Tytuł indywidualnego mistrza NRD wywalczył drugi kolarz XXVIII WP — J Hartnick.

■ W turnieju kadry polskich szachistów rozgrywanym w Łodzi prowadzi po 7 rundach Bielczyk — 6 pkt.

## Polacy wicemistrzami świata

W rozegranym na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu w obecności ok. 35 tys. widzów finale mistrzostw świata par na żużlu, pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata (po raz trzeci z rzędu) zdobyła para Szwecji — 24 pkt. (A. Michanek — 17 pkt., T. Jansson — 7 pkt)..

Tytuł wicemistrzowski wywalczyli żużlowcy Polski — 23 pkt. (Edward Jancarz — 15 pkt., Piotr Bruzda — 8 pkt). Trzecie miejsce po dodatkowym biegu zdobyła Dania — 20 pkt. (Olsen — 18 pkt., J. Henigsen — 2 pkt).

Dalsze miejsca 4. Anglia — 20 pkt, 5. Australia — 19 pkt., 6. RFN — 10 pkt.

## Puchar Chemików dla Anilany

Młodym piłkarzom ręcznym zabrzańskiej Pogoni nie udało się obronić tytułu wywalczonego w ubiegłym roku. Ogólnopolski turniej juniorów o puchar Chemików rozegrany w Łodzi zakończył się zwycięstwem młodej drużyny szczypiornistów Anilany, którzy w decydującym dodatkowym meczu pokonali Piotrcovię 7:5.

A oto rezultaty poszczególnych spotkań: Pogoń — MKS Truso (Elbląg) 18:12, AZS Kraków — Piotrcovia 12:18, Anilana — Pogoń 16:11, Piotrcovia — MKS Truso 19:10, Anilana — AZS Kraków 17:15, Pogoń — AZS 12:11, Anilana — Piotrcovia 12:12, Truso — AZS 15:10, Pogoń — Piotrcovia 11:13, Anilana — Truso 18:10.

Za najlepszego zawodnika turnieju uznano G. Kosmalę (Anilana), najskuteczniejszego strzelca — J. Wolskiego (Piotrcovia) — zdobywcę 24 bramek. Najlepszym bramkarzem został W. Wronka (Pogoń). Nagroda dla najmłodszego uczestnika turnieju przypadła 15-letniemu L. Dziubie z Piotrcovii. (w)

## Jugosławia mistrzem Europy

W Jugosławii zakończyły się finałowe pojedynki o tegoroczne mistrzostwo Europy w piłce koszykowej mężczyzn. Tytuł mistrzowski wywalczyli gospodarze, pokonując w decydującym meczu o złoty medal ZSRR 90:84 (44:37).

Brązowy medal zdobyła drużyna włoska, wygrywając w finale z Bułgarią 90:73 (48:40).

Polska reprezentacja grająca w finale „B" po zwycięstwie nad Holandią 88:66 (42:29) zajęła ostatecznie dopiero 8 miejsce.

## Serdecznie gratulujemy!

**Nie zawiedli swoich kolegów młodzi piłkarze, uczniowie, członkowie drużyny piłkarskiej ze Szkoły Podstawowej nr 159 w Łodzi, którzy po zwycięstwie w finałowym meczu nad zespołem Gminnej Szkoły Zbiorczej w Lubawce (woj. jeleniogórskie) 5:2 (4:1) zdobyli puchar „Przeglądu Sportowego" i Telewizji.**

**Gratulując serdecznie, mamy nadzieję, że futboliści z SP 159 powtórzą ten sukces również w przyszłym roku. Nie wątpimy też, że zarówno dyrekcja szkoły oraz grono nauczycielskie udzielą dalszej pomocy opiekunowi drużyny i wszystkim chłopcom. (z)**

* ✦ *

W Bydgoszczy rozpoczął się turniej eliminacyjny o mistrzostwo Polski juniorów. Łódzki Włókniarz pokonał Stoczniowca (Gdańsk) 2:1 (2:0), a Zagłębie (Włb.) zwyciężyło Zawiszę (Bdg.) 2:1 (0:0).

Po zwycięstwie nad Avią (Świdnik) 2:0

# WIDZEW u bram ekstraklasy

**(TELEFON WŁASNY)**

**Cenne — kto wie czy nie mierzone już najwyższą stawką, a więc upragnionym awansem do grona pierwszoligowców (na to czekają od wielu wielu długich lat sympatycy widzewskiej jedenastki) — zwycięstwo odnieśli wczoraj w Świdniku piłkarze Widzewa pokonując zasłużenie tamtejszą Avię 2:0 (1:0).**

**Bramki dla łódzkiej drużyny uzyskali: Pyrdoł (w 39 min.) i Grębosz (w 48 min.).**

Jak poinformowali nas koledzy z lubelskich gazet obecni na tym meczu orzodownik tabeli odniósł w pełni zasłużone zwycięstwo. Był on w niedzielnym spotkaniu drużyną lepszą pod każdym względem. Wszyscy zawodnicy Widzewa zagrali na boisku w Świdniku doskonały mecz. **Na dobrą sprawę Widzew mógł rozstrzygnąć pojedynek na swoją korzyść już w pierwszych kilkunastu minutach gry. Gdyby napastnicy Widzewa wykorzystali w pełni wszystkie nadarzające się okazje już po upływie pół godziny gry powinni prowadzić trzema bramkami.** Trójka łódzkich zawodników Pyrdoł — Grębosz — Gapiński stworzyła wiele groźnych sytuacji pod bramką Avii. Na przeszkodzie stanął jednak doskonale broniący bramkarz zespołu gospodarzy Mikulicz. Obronił on m in. dwa silne strzały Gapińskiego, oraz ostry kąśliwy strzał Grębosza w 20 min. meczu **Jako pierwszy na listę zdobywców bramki wpisał się doskonale grający w Widzewie — Pyrdoł nie dając żadnych szans bramkarzowi Avii w 39 min. pojedynku.**

**Drugą bramkę uzyskał Widzew w niespełna 4 minuty po przerwie. Przytomnie zachował się w tym momencie Benkes „wykładając" piłkę będącemu na czystej pozycji strzeleckiej Grębioszowi.** Utrata dwóch bramek sprawiła, że gospodarze ruszyli w końcowych minutach do generalnego szturmu na bramkę W. Surlita Łódzki bramkarz mający do pomocy dobrze grającą linię obrony wyszedł jednak z najgroźniejszych sytuacji obronną ręką. Wprost trudno opisać atmosferę jaka zapanowała po meczu w szatni Widzewa. **Wszyscy piłkarze, trener Jezierski i towarzyszący drużynie przedstawiciele klubu nawzajem gratulowali sobie sukcesu. Tym bardziej, że nadszedł radosny meldunek z Ursusa, gdzie Lechia wywalczyła tylko rezultat remisowy.**

Mamy nadzieję, że zwycięstwo w Świdniku doda kolejnej porcji sił i wiary we własne możliwości w ostatnim meczu z Bałtykiem, który odbędzie się w Łodzi w nadchodzącą niedzielę.

Widzew wystąpił w meczu z Avią w składzie: **W. Surlit, Kubicki, Janas, Chodakowski, Możejko, Błachno, Pyrdoł, Haren (Benkes), Kostrzewiński, Grębosz, Gapiński.**

GRUPA PÓŁNOCNA

- **Arkonia — Zagłębie 2:1 (1:1)**
- **Avia — Widzew 0:2 (0:1)**
- **Bałtyk — Motor 1:1 (1:1)**
- **Stomil — Olimpia 1:1 (1:0)**
- **Stoczniowiec — Polonia 0:1 (0:1)**
- **Ursus — Lechia 1:1 (0:0)**
- **Warta — Gwardia 1:4 (0:2)**
- **Zawisza — Stal Stocznia 3:0 (2:0)**

TABELA

| | | |
|---|---|---|
| 1. Widzew | 40:18 | 38—16 |
| 2. Lechia | 39:19 | 36—16 |
| 3. Motor | 35:23 | 33—26 |
| 4. Zawisza | 34:24 | 42—27 |
| 5. Zagłębie | 32:26 | 30—23 |
| 6. Stoczniowiec | 31:27 | 37—29 |
| 7. Bałtyk | 29:29 | 27—31 |
| 8. Gwardia | 28:30 | 34—33 |
| 9. Olimpia | 28:30 | 27—29 |
| 10. Avia | 28:30 | 25—27 |
| 11. Ursus | 28:30 | 21:28 |
| 12. Stal Stocznia | 27:31 | 22—32 |
| 13. Arkonia | 26:32 | 24—26 |
| 14. Polonia | 26:32 | 21—24 |
| 15. Stomil | 25:33 | 23—27 |
| 16. Warta | 8:50 | 10—56 |

GRUPA POŁUDNIOWA

- **GKS (Kat.) — BKS Bielsko 2:1 (1:0)**
- **Metal — Piast 0:3 (0:0)**
- **AKS Niwka — Stal (St. W.) 2:1 (0:1)**
- **Odra — Star 2:0 (0:0)**
- **Sparta — Siarka 0:0**
- **Stal (Bz.) — GKS (W.) 1:0 (0:0)**
- **Urania — Moto 0:0**
- **Wisłoka — Radomiak 3:3 (1:1)**

TABELA

| | | |
|---|---|---|
| 1. Stal | 41:17 | 43—14 |
| 2. GKS | 39:19 | 41—20 |
| 3. Odra | 38:25 | 38—20 |
| 4. Piast | 32:26 | 30—20 |
| 5. BKS | 31:27 | 36—29 |
| 6. Urania | 30:28 | 30—25 |
| 7. Moto Jelcz | 29:29 | 26—27 |
| 8. Wisłoka | 28:30 | 26—29 |
| 9. Star | 28:30 | 16—26 |
| 10. Stal St. Wola | 27:31 | 29—25 |
| 11. Siarka | 27:31 | 27—34 |
| 12. AKS Niwka | 26:32 | 24—36 |
| 13. Sparta | 24:34 | 24—31 |
| 14. Górnik | 24:34 | 25—44 |
| 15. Radomiak | 24:34 | 25—45 |
| 16. Metal | 21:37 | 20—35 |

## Awans ChKS i Stali (Niewiadów) do klasy okręgowej

Piłkarska klasa „A" jako ostatnia w okręgu zakończyła wczoraj rozgrywki sezonu 1974/75. Finiszowa kolejka „sypnęła" niespodziankami np. wynik 10:0 lub zaskakujące zwycięstwa „maruderów" broniących się przed degradacją.

Ostatecznie awans do klasy okręgowej wywalczyły: ChKS i Stal (Niewiadów). W grupie północnej trzy drużyny zajmujące ostatnie miejsca zrównały się punktami. W tym wypadku o spadku decyduje różnica bramek. Z grupy północnej spadają dwie łódzkie drużyny Tęcza i Elta. Z grupy południowej zdegradowane zostały: TKKF Młodzieniaszek i Wolanka.

Początek rozgrywek jesiennej rundy dla klasy okręgowej i klasy „A" wyznaczono na 17 VIII., dla klasy wojewódzkiej juniorów 31. VIII. br.

A oto wyniki ostatniej kolejki.

KLASA „A" PÓŁNOC

**Start II — ChKS 1:1 (1:1), Orkan — Ekta 0:0, Górnik — Metalowiec 0:3 (0:1), Włókniarz (Al.) — Energetyk 1:0 (0:0), Unia — Stal (Gł.) 0:0, Ner — Tęcza 10:0 (2:0), Emjeden — Pelikan 2:1 (0:1), Widzew II — Bzura 3:1 (3:0).**

TABELA

| | | |
|---|---|---|
| 1. ChKS | 50:10 | 66—24 |
| 2. Unia | 42:18 | 51—31 |
| 3. Bzura | 38:22 | 55—31 |
| 4. Emjeden | 35:25 | 49—43 |
| 5. Pelikan | 33:27 | 50—49 |
| 6. Widzew II | 32:28 | 49—34 |
| 7. Stal | 30:30 | 44—43 |
| 8. Start II | 28:32 | 34—38 |
| 9. Orkan | 28:32 | 30—50 |
| 10. Górnik | 26:34 | 33—44 |
| 11. Energetyk | 25:35 | 32—37 |
| 12. Włókniarz (Al.) | 25:35 | 35—47 |
| 13 Metalowiec | 24:36 | 38—40 |
| 14. Ner | 24:36 | 51—57 |
| 15. Elta | 24:36 | 28—36 |
| 16. Tęcza | 16:44 | 20—63 |

KLASA „A" POŁUDNIE

**Włókniarz II (Pab.) — Stal (Rad.) 2:2 (2:2), Wolanka — Start 1:1 (1:1). Włókniarz (Moszcz.) — Lechia 0:2 (0:1), Skra — Kolejarz 5:3 (3:2), Stal (Niew.) — Złoczewia 8:0 (4:0), Młodzieniaszek — Warta 2:2 (1:0), Pilica — Włókniarz II (Ł) 2:0 (0:0), Concordia II — PTC 1:1 (0:0). Zaległy mecz Pilica — Lechia 1:1 (0:0).**

TABELA

| | | |
|---|---|---|
| 1. Stal (Niew) | 51:9 | 93—18 |
| 2. Skra | 44:16 | 63—33 |
| 3. Lechia | 40:20 | 63—31 |
| 4. Kolejarz | 34:26 | 53—45 |
| 5. Włókniarz (M) | 30:30 | 37—68 |
| 6. Włókn II (P) | 29:31 | 47—42 |
| 7. Warta | 29:31 | 43—39 |
| 8. Pilica | 29:31 | 50—49 |
| 9 Stal (Rad.) | 28:32 | 35—47 |
| 10. Concordia II | 27:33 | 36—38 |
| 11. PTC | 26:34 | 38—41 |
| 12 Włókn. II (Ł) | 26:34 | 26—33 |
| 13. Start (Wieluń) | 26:34 | 52—71 |
| 14 Złoczewia | 26:34 | 32—60 |
| 15. Wolanka | 24:36 | 22—36 |
| 16. Młodzieniaszek | 11:49 | 18—68 |

## „Puchar Narodów" dla ekipy RFN

W Olsztynie zakończyły się międzynarodowe oficjalne zawody konne w skokach przez przeszkody. Uczestniczyło w nich blisko 60 jeźdźców i 140 koni z 11 państw.

W „Pucharze Narodów" o nagrodę prezesa RM zwyciężył zespół RFN, przed Francją. Polacy zajęli 8 miejsce.

* * *

W Łagiewnikach odbyły się międzywojewódzkie zawody konne.

Konkurs „L" wygrał M Zalewski z AKJ Łódź na koniu Bask przed M. Rosińskim Walewice na koniu Kurdeszi K. Andrzejewskim z Bogusławic na koniu Kanonier i J. Mroczkowskim z AKJ na koniu Fibrygat.

Konkurs klasy „P" 1) K Andrzejewski Bogusławice na Leksykonie, 2) A. Lemański ŁKJ na koniu Akordzie, 3) Z. Wawszczak z Bogusławic na Burszu.

Konkurs klasy „N" 1) A. Lemański ŁKJ (Akord), 2. K. Andrzejewski Bogusławice (Leksykon), 3) K. Graleliński (Delfin).

Zawody zorganizowane były przez Akademicki Klub Jeździecki w Łodzi.

## P. Kurczewski wygrał w Helsinkach

W miejscowości Lojo w Finlandii odbył się międzypaństwowy mecz zapaśniczy w stylu wolnym między reprezentacjami Polski i Finlandii. Spotkanie zakończyło się i tym razem zwycięstwem Polski 8:2, podobnie jak w roku ubiegłym w Gdańsku.

Wysoki poziom i doskonałą formę zademonstrował wicemistrz Europy **Paweł Kurczewski** z łódzkich Budowlanych, który położył na łopatki swego przeciwnika Ilmarima Kosunena w 81 sekundzie.

Z polskich zawodników ponadto zwycięstwa odnieśli: **Olejnik, Stolarski, Kudelski, Petro, Kończak, Ścigalski, Naumowicz.**

* ✦ *

**W Zgierzu odbyła się spartakiada w wyniku której wyłoniono 24-osobową kadrę, która przygotowywać się będzie w Nowej Gdyni do centralnej spartakiady.**

**W poszczególnych wagach wyróżnili się następujący zapaśnicy (styl wolny): R. Pilarczyk, W. Pilarczyk, J. Szymański, wszyscy z Piasta Sieradz, A. Nowak Budowlani. M. Jędrzejczak Boruta, J. Kozioł Piast, L. Kownacki Boruta, P. Krupiński Budowlani, M. Skarżyński ŁKS, M. Wiaderny Budowlani, Z. Milewski Boruta, S. Piasecki ŁKS, M. Cuchra Budowlani, G. Morawski Boruta.**

**W klasyfikacji klubowej zwyciężyli zapaśnicy Boruty — 116 pkt. przed Piastem — 86 pkt., ŁKS — 77 pkt. i Budowlanymi — 76 pkt.**

DŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca — Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Redaguje kolegium. Redakcja — kod 90 103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325 64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47; sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621 60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 234 zł półrocznie 117 zł, kwartalnie 58.50 zł Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty. Nr indeksu 35003/35004.